Rok XI. Nr. 18 Sosnowiec, niedziela 19 stycznia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni ...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROW... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ul...

Ciężka choroba króla Anglji - Jerzego V

Lekarze stosują tlen

LONDYN, 18. 1. — Zrozumiałe wrażenie wśród miljonów słuchaczy angielskich wywołał komunikat królewskiego lekarza przybocznego sir Stanley Hewetta, nadany wczoraj przed północą przez wszystkie radjo stacje, a donoszący, że król Jerzy zaniemógł i że choroba jego wywołuje „pewne zaniepokojenie“.

Dziś rano prasa na naczelnych miejscach podaje skąpe zresztą szczegóły o chorobie króla. Szczegóły te zdają się uzasadniać zaniepokojenie, o którem mówi komunikat lekarski.

Król przebywa obecnie na zamku w Sundringham. W późnych godzinach wieczornych stan jego się pogorszył i to właśnie było przyczyną wydania oficjalnego komunikatu. Lekarze przyboczni zdecydowali się na zastosowanie aparatury tlenowej wobec trudności, jakie król odczuwał przy oddychaniu.

Z członków rodziny królewskiej bawią obecnie w zamku królowa, ks. Walji, ks. Yorku oraz księżniczki Elżbieta i Małgorzata - Róża.

Król Jerzy ukończył w czerwcu 1935 r. 70 lat i ze względu na ten wiek każda choroba króla budzi wśród otoczenia królewskiego poważne obawy o jego życie.

Według prywatnych doniesień nie bronchit budzi zaniepokojenie, ale jednoczesne osłabienie serca. Wczoraj musiano królowi zrobić dwa zastrzyki dla pobudzenia działalności serca. Król lekko gorączkuje — wczoraj popołudniu temperatura wynosiła 38,9 st.

O g. 1-ej w nocy król spał spokojnie

Do pałacu w Sandringham został wezwany sir Maurice Cassidy, słynny specjalista od chorób serca.

O godz. 7.45 wydano biuletyn, iż w stanie zdrowia króla nie zaszła żadna zmiana.



Min. Beck ... do Gene...

WARSZAWA, 18. 1. Minister spraw zagranicznych Beck wyjechał dziś w południe do Genewy na sesję rady ligi narodów. Ministrowi towarzyszą Michał Łubieński, dyrektor gabinetu, Tadeusz Gwiazdowski, wicedyrektor departamentu politycznego i Stefan Siedlecki, osobisty sekretarz ministra.

Wzrost bezrobocia

WARSZAWA, 18. 1. PAT. Liczba bezrobotnych w całym kraju według danych biur pośrednictwa pracy funduszu pracy wynosiła w dniu 15 b. m. 439.371 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 2-ch tygodni o 45.727 osób. W porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 30 618 osób.

—o—

Pożar w Sosnowcu

Wczoraj o godz. 17.30 miejska straż ogniowa została zawezwana do pożaru, który wybuchł w posesji braci Warman przy ul. Targowej 10 w Sosnowcu. —

Pożar powstał na strychu jednopiętrowej oficyny, na którym mieści się warsztat i skład koszykarski oraz szczotkarski.

Szkody są dosyć znaczne, gdyż spłonęło sporo koszyków i szczotek, należących do Łaji Glejcer.

Przyczyną pożaru był niezabezpieczony otwór kominowy.

Dzięki usilnej akcji ratunkowej, ogień został szybko zlokalizowany i ugaszony.

Zwycięstwo wojsk włoskich

i ucieczka abisyńskich

RZYM, 18. 1. PAT. Ogłoszono następujący komunikat: Marszałek Badoglio telegrafuje: Zwycięstwo wojsk gen Graziani w Ganale Doria i okolicy jest doniosłe. Przez cały dzień trwał pościg za uciekającemi oddziałami przeciwnika, który nie próbował stawiać poważniejszego oporu.

W dniu 17 stycznia oddziały zmotoryzowane znajdowały się o 20 km. na zachód od miejsca rozpoczęcia natarcia, przyczem oddziały wojsk włoskich zabrały wielu jeńców i dużo materjału wojennego porzuconego przez przeciwnika. Straty abisyńskie obliczają na około 5.000 ludzi. W pościgu za abisyńczykami brali żywy udział lotnicy, którzy bombardowali środki zaopatrzenia rasa Desta w Neghelli na froncie erytrejskim.

Rudyard Kipling rozstał się z życiem

LONDYN. 18 1. — W szpitalu w Middlesex zmarł ubiegłej nocy znakomity pisarz i poeta angielski Rudyard Kipling w wieku 70 lat. Po operacji wrzodu żołądka ubiegłego poniedziałku chory czuł się coraz gorzej. Już wczoraj wieczorem chory stracił przytomność, a koło godz. 11-ej zaczęła się agonja.

Jako szczególnie dramatyczny szczegół podaje prasa poranna, że śmierć nastąpiła punktualnie o północy. Z głośnika radjowego w pokoiku, gdzie czuwały córki i żona Rudyarda Kiplinga, odezwało się 12-te uderzenie Big Bena wydzwaniającego z katedry Westminsterskiej północ, gdy weszła pielęgniarka i cichym głosem zawiadomiła panie, że w tej właśnie chwili Rudyard Kipling wyzionął ducha.

SYNEK LINDBERGHA ŻYJE?

Jeszcze jedna sensacyjna wiadomość

NOWY JORK, 18. 1. — W Akron, w stanie Ohio zgłosiła się do miejscowych władz pewna kobieta, oświadczając, że wie napewno iż dziecko Lindbergha nie zostało zamordowane, lecz żyje przy pewnej rodzinie.

Udzieliła ona wskazówek władzom, które zajęły się tą sprawą.

Pięcioletniego chłopczyka oddano pod obserwację, a jednocześnie zajęto się szczegółowem badaniem jego przeszłości.

BAJKI O POLAKU I WYKROCZENIA GUBERNATORA HOFFMANNA.

NOWY JORK, 18. 1. — Rewelacje „New York American“, które jako nieprawdopodobną pogłoskę podaliśmy wczoraj w sprawie rzekomego wykrycia, iż sprawcą porwania i zamordowania synka Lindgergha nie jest Hauptmanna, ale tajemniczy polak z Rosji, mówiący po niemiecku, nie znalazły wiary w opinji publicznej Stanów Zjednoczonych.

Generalny prokurator stanu New Jersey Willems, oświadczył, iż zbadał tę sprawę i stwierdził, że wszystkie rewelacje wspomnianego dziennika są kombinacją, nie popartą żadnym istotnym faktem.

Prokurator wyraził przekonanie, że wiadomość jest grą mającą na celu umotywowanie decyzji gubernatora Hoffmanna w sprawie odroczenia terminu egzekucji Hauptmanna.

Prokurator oświadczył wręcz, że gubernator Hoffmann popełnił wykroczenie przeciw prawu amerykańskiemu i zasadom humanitaryzmu.

Przez odroczenie egzekucji dręczy tylko niemiłosiernie Hauptmanna, rysując mu przed oczyma obraz wolności. A jednak tego zbrodniarza nic nie uratuje od krzesła elektrycznego.

—oOo—

Odrzucenie skargi kasacyjnej harcerza Delonga

MORAWSKA OSTRAWA, 18. 1. PAT. Sąd najwyższy w Brnie odrzucił skargę kasacyjną, wniesioną przez obronę Jana Delonga od wyroku, skazującego go za udział w manifestacji polskiej w polskim Cieszynie na 18 miesięcy więzienia.

Decyzja ta zapadła po 2-ch miesiącach od wyroku. Czas od dnia wyroku do decyzji sądu najwyższego nie zalicza się do czasu, który Delong spędzić musiał w czeskiem więzieniu. Ponieważ zaliczono mu 3 miesięczny areszt śledczy, przeto pozostaje jeszcze 15 miesięcy. Decyzja sądu najwyższego wywołała wśród ludności polskiej na Śląsku za Olzą duże wrażenie.

Tą drogą zakończyła się narazie głośna sprawa J. Delonga, która została przez władze czeskie wyolbrzymiona dla celów polityki w oparciu o sztucznie skonstruowany akt oskrażenia przeciwko harcerzowi polskiemu.

Szatański pomysł kominiarza

TORUŃ, 18. 1. — Do wędzarni Klemensa Cybuli, mieszczącej się na rynku Staromiejskim, przybył kominiarz aby oczyścić przewody dymowe. Nie mogąc sobie dać rady, kominiarz wrzucił do komina zapalony wiecheć słomy; ponieważ jednak słoma nie chciała się palić, kominiarz oblał ją benzyną i zapalił.

Skutki szatańskiego pomysłu były straszne. Słoma, oblana benzyną, rozsadziła komin i zraniła trzech ludzi Przewieziono ich do szpitala.

Wezwana straż pożarna pożar ugasiła. Zbrodniczy kominiarz znalazł się w areszcie.

ŚLĄSK — RUMUNJA 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

Wczoraj na sztucznym torze w Katowicach odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Śląska a drużyną rumuńską.

Wygrali ślązacy 3:1 (1:0 1:0, 1:1)

Kazał żonie usmażyć i zjeść serce kochanka

RIO DE JANEIRO, 18. 1. — Z Cuwaby donoszą iż w miasteczku Rio Grando ludność zlinczowała jednego z miejscowych mieszkańców, który zamordował swą żonę, zmusiwszy ją uprzednio do usmażenia i zjedzenia serca jej kochanka, którego również zabił.

Jak trójka oszustów oszukała dyrekcję lasów państwowych na 120.000 złotych

Wyznaczono w sądzie okręgowym sensacyjny proces o wielkie oszustwo na szkodę dyrekcji lasów państw. w Poznaniu.

Oszustwa dopuścili się trzej znani aferzyści warszawscy: Michał Dawidson, Petrzaft i podający się fałszywie za inżyniera „bohater" innych spraw karnych, Bąckiewicz.

Dawidson i Petrzaft zakupili w poznańskiej Dyrekcji lasów dużą partję drzewa za 140 tysięcy zł. na poczet należności wpłacili 14.000 zł zaliczki, zaś na pozostałą sumę 126.000 zł. dali zabezpieczenie hipoteczne na fabryce „Tar zyn".

Dyrekcja lasów zażądała jednak oszacowania fabryki i tu z pomocą oszustom przyszedł Bąskiewicz, podając się fałszywie za inżyniera i posługując się legitymacją, podrobioną przez sekretarza sądu grodzkiego I. oddziału, zaświadczającą, jakoby Bąckiewicz był biegłym sądowym. Aferzysta ustalił wartość fabryki na dwa i pół miljona złotych.

„Dobrana spółka" oszustów drzewo otrzymała i sprzedała, ela dyrekcja lasów państwowych należności nie otrzymała. Wtedy przeprowadzono oszacowanie fabryki przez innych biegłych, którzy określili wartość zabezpieczonego objektu tylko na 250.000 tysięcy zł. dyrekcja lasów państw. przekazała wówczas sprawę prokuratorowi. Ujawniła się wówczas afera. Sekretarz sądu, który wystawił aferzyście fałszywą legitymację biegłego, został oddzielnie pociągnięty do odpo... ! Bąckiewicz zostali pociągnięci do ... wiedzialności, zaś Dawidson, Patrzaft odpowiedzialności za oszustwo na szkodę pozn. dyrekcji lasów.

Sprawa znalazła się już raz na wokandzie sądowej lecz obrońcy oskarżonych adw. Lent, Aleks. Bramson i Margolis zażądali ponownego oszacowania fabryki. Sprawę przekazano ponownie do śledztwa i biegli sądowi ustalili ostatecznie, że nie jest ona warta nawet 250.000 zł., gdyż maksymalna jej wartość wynosiła 140.000 zł.

Poznańska dyrekcja lasów państwowych występuje z powództwem o 120.000 zł., którą to sumę utraciła na transakcji" z bandą oszustów.

FILJA KASYNA GRY Z MONTE CARLO W POLSCE?

Bawił niedawno w Polsce jeden z dyrektorów kasyna gry w Monte Carlo, p. Reno Leon, który interesował się możliwościami założenia wielkiego domu gry w naszym kraju. Sprawa ta była przedmiotem rozmów zagranicznego przedsiębiorcy z polskimi kapitalistami.

Możliwości stworzenia kasyna gry w Polsce są minimalne. Zabiegi w tym kierunku podejmowane były przez rozmaitych przedsiębiorców już wielokrotnie, ale zawsze kończyły się fiaskiem. Władze administracyjne do tej pory bowiem sprzeciwiały się tworzeniu tego rodzaju kasyn.

Kto wygrał?

W IV ciągnieniu loterji w dniu 17 bm. padły następujące główne wygrane:

Stała wygrana dzienna 30000 zł na nr.: 33802

100.000 zł. na nr.: 145364

10.000 zł. na n-ry: 30374 32758 32785 156603 160796

5.000 zł. na nr.: 78736

2.000 zł. na n-ry: 10052 46322 54062 114389 118689 125798 129167 129891 143758 147681 153755 176566 182402 186202 192950

1.000 zł. na n-ry: 266 10062 19975 19927 20803 26966 34457 35506 37772 38316 48422 53055 58721 58777 79542 81093 89259 98411 101121 119168 131935 134335 134928 140705 146903 148927 159415 160188 165971 168894 169116 171366 193115.

—::—

W I i II ciągnieniu loterji w dniu 18 bm. padły następujące główne wygrane:

Zł. 10.000 na n-ry: 3506 38548.

Zł. 5.000 na n-ry: 2084 68785 170341 192638.

Zł. 2.000 na n-ry: 7666 10596 22103 50593 56827 64851 71088 107973 112634 110795 127577 160230 165009 173956 179781 186041 191027.

Zł. 1.000 na n-ry: 1730 2569 2829 6413 5216 7348 15078 21798 26613 28900 29654 34592 38378 37925 39368 42617 47831 54215 56666 62501 63154 63793 69239 70142 92072 92055 101955 106389 107717 107789 121029 122094 126794 146974 148755 148542 150019 165489 168822 170342 171601 172241 185078 192711 194220.

Jakie dokumenty są wolne od opłaty stemplowej

Na mocy dekretu Prezydenta R. P. zostały zwolnione od opłat stemplowych różne dokumenty, o ile zostaną sporządzone po 15 stycznia rb.

Dotyczy to pism: 1) stwierdzających zawarcie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, lub świadczenia usług, jeśli choćby jeden z kontrahentów zawarł umowę w zakresie wyższego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku. Podlega zatem nadal opłacie stemplowej pismo, stwierdzające zawarcie umowy sprzedaży, lub świadczenia usług, jeśli żaden z kontrahentów nie zawarł umowy w zakresie swego przedsiębiorstwa podlegającego podatkowi przemysłowemu, lub ustawowo zwolnionego od tego podatku. 2) Karty umowy sporządzone przez maklera przysięgłego, a tyczące się transakcyj giełdowych zawartych na giełdach towarowych. 3) Pism stwierdzających wykonanie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, lub umowy o świadczenia usług. 4) Wszelkich tych pokwitowań, które dotychczas podlegały opłacie w wysokości 25 gr. 5) Wyciągów z rachunków bieżących, wydanych przez przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowemi oraz takich wyciągów, wydanych przez przemysłowca lub kupca, innemu przemysłowcowi lub kupcowi.

Specjalna ustawa o muzeum w Belwederze

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono ustawę o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Zgodnie z brzmieniem tej ustawy Belweder — siedziba, miejsce pracy i zgonu Józefa Piłsudskiego, uznany zostaje za przybytek narodowy. Zadaniem „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze", jest gromadzenie i przechowywanie pamiątek. Pałac Belwederski w Warszawie wraz z otaczającym go dziedzińcem i parkiem oddany zostaje w zarząd i wieczyste użytkowanie „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze" z obowiązkiem pieczy nad nim i przechowania go dla potomności w stanie nienaruszonym.

Opiekę i nadzór nad „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze" sprawuje minister spraw wojskowych. Organem doradczym jego w tym zakresie będzie rada muzeum. Bezpośredni zarząd i kierownictwo muzeum sprawuje dyrektor, powołany przez ministra spraw wojskowych w porozumieniu z radą muzeum.

Długa i śnieżna zima

Przepowiednia dr. Orłowicza

Dr. Orłowicz, doświadczony turysta górski, oświadczył, że druga połowa tegorocznej zimy będzie b. surowa i śnieżna, a przytem b. długa. Podczas gdy w okresie Bożego Narodzenia mieliśmy w górach prawdziwą wiosnę, święta Wielkanocne, przypadające 12 i 13 kwietnia, będzie można spędzić w wysokich górach w idealnych warunkach narciarskich.

W ostatnich kilkudziesięciu latach zim takich było już kilka. Tak np. zima 1906/7 r. była w pierwszej połowie b. ciepła, ale potem spadły tak olbrzymie śniegi, że jeszcze 1 kwietnia jeżdżono na nartach w parku Stryjskim we Lwowie. Analogiczna była zima w 1911/12 r., kiedy to 3-go kwietnia spadły we Lwowie tak olbrzymie śniegi, że przerwały komunikację tramwajową. Podczas wojny podobna była zima w 1916/17 r.

Zimy, które się późno zaczynają, trwają też b. długo, a ciepłemu grudniowi i styczniowi odpowiada najczęściej mroźny marzec. Dr. Orłowicz przypuszcza też, że tegoroczny luty i marzec będą mroźne i śnieżne.

Z kraju

Obniżenie cen podręczników?

WARSZAWA, 18.1. Ministerjum oświaty rozpoczęło pracę nad obniżeniem cen podręczników szkolnych.

Rada familijna nad córkami ś. p. Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 18.1. Odbyło się na Zamku pierwsze zebranie rady familijnej nad małoletniemi córkami ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W skład rady familijnej wchodzą: Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, pp. Kazimierz Piłsudski, Jan Piłsudski, gen. Rydz Śmigły, gen. Kazimierz Sosnkowski, p. Walery Sławek, gen. Stanisław Roupper', prezes N. I. K. P. Jakób Krzemieński i kierownik sądu grodzkiego Wacław Jaruzelski, przewodniczący rady familijnej z urzędu.

Na zebraniu był również obecny prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamiński.

Adwokat powiesił się

WARSZAWA, 18.1. W hotelu Paryskim przy ul. Marszałkowskiej powiesił się na ręczniku, umocowanym na haku 50-letni Czesław Wysocki, adwokat, ostatnio urzędnik, przybyły z Radomia.

Tłuczenie szyb w sklepach żydowskich

POZNAŃ, 18.1. „Dziennik Poznański" donosi z Leszna: Od przeszło dwóch miesięcy zakradła się w mieście mania tłuczenia szyb w oknach wystawowych kupców miejscowych wyznania mojżeszowego. Wypadki te są prawdopodobnie wybrykiem rozpolitykowanej młodzieży. Straty są poważne.

Odnalezienie zwłok zaginionych chłopców

ŁÓDŹ, 18.1. Wczoraj wieczorem w Zduńskiej Woli podczas prac budowlanych natrafiono na rozkładające się zwłoki trzech chłopców. O wypadku powiadomiono władze. W czasie ustalania tożsamości ustalono, że są to zwłoki zaginionych w swoim czasie młodych chłopców, którzy we wrześniu r. ub. zostali rzekomo porwani przez cyganów obozujących w okolicy Zduńskiej Woli. Zaginionych chłopców poszukiwał wówczas urząd śledczy listami gończemi. Byli nimi 8-letni Marek Skotnicki, 8-letni Jan Marciniak i 9-letni Kazimierz Górski.

Wieść o odkryciu wywołała wielkie poruszenie zarówno w Zduńskiej Woli jak i całej okolicy. Władze śledcze wydelegowały z Łodzi specjalną komisję, która prowadzi na miejscu dochodzenia.

Zabrano się do liczenia emerytów państwowych w Polsce

WARSZAWA, 18.1. Ministerjum skarbu zarządziło opracowanie statystyki wszystkich bez wyjątku emerytów, pobierających zaopatrzenie ze skarbu państwa.

Statystyka objąć ma zarówno cywilnych, jak i wojskowych emerytów, oraz wdowy i sieroty po nich. Wykazy statystyczne emerytów mają być nadesłane ministerjum skarbu przez urzędy skarbowe najpóźniej do końca kwietnia 1936 roku.

ZAMACH NA STALINA

Grupa zamachowców spowodowała katastrofę, w której miał zginąć dyktator Sowietów — 48 godzin zawcześnie... — Rozstrzelanie szeregu zamachowców

BERLIN, 18.1. Charbiński dziennik emigrantów rosyjskich „Charbinskoje Wremja" podaje sensacyjną wiadomość, jakoby wrzenie przeciwko Stalinowi i jego poplecznikom w Sowietach wzrastało z każdym dniem. Ostatnio już czynione były próby zgładzenia Stalina, który coraz więcej traci na popularności, przyczem akcję tę wyzyskuje opozycja i koła rewolucjonistyczne.

W związku z powyższem pismo podaje, że planowany zamach na Stalina tylko spowodu omyłki nie doszedł do skutku. Planowano mianowicie, że Stalin miał odbyć podróż samolotem ze swoim najbliższymi towarzyszami i współpracownikami. W tym celu zbudowano dla niego specjalny samolot nowego typu. Samolot ten, jak donosiły swego czasu pisma, uległ katastrofie w dniu 29 listopada. Wypadek zdarzył się na lotn. moskiewskiem, przyczem w katastrofie zginęło kilkanaście osób wraz z komisją techniczną, której zadaniem było stwierdzenie sprawności samolotu i odebranie go z rąk wytwórców.

Tymczasem z niestwierdzonych dotąd przyczyn nastąpiła w powietrzu eksplozja, która spowodowała katastrofę. Utrzymują, że środek wybuchowy należał do materjałów szczególnie silnych. Cała katastrofa była dziełem zamachowców, którzy do wykonania zamachu przystąpili o 48 godzin za wcześnie.

W związku z tą katastrofą, o której szczegółach po pierwszych sensacyjnych doniesieniach wkrótce jakoś dziwnie ucichło, poczynić miano szereg aresztowań, a nawet podobno rozstrzelano szereg osób.

Młodzież bezrobotna znajdzie pracę

Akcja funduszu pracy

Powstałe przed wielu laty stowarzyszenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą zostało rozwiązane, a wszystkie agendy stowarzyszenia, w pierwszym zaś rzędzie prowadzenie obozów pracy przejął fundusz pracy, który nadal będzie prowadził akcję zatrudniania młodzieży w drużynach junackich.

Działalność stowarzyszenia opieki nad niezatrudnioną młodzieżą na czele którego stał poseł inż. Sowiński, cieszyła się w Polsce dużą sympatją. Jego zasługą było spopularyzowanie u nas idei zatrudniania młodzieży w obozach pracy i wychowanie jej w oparciu o pracę zespołową. W pełni ostatniego sezonu robót publicznych w ośrodkach pracy znalazło zatrudnienie około 18 tys. junaków. Tysiące bezrobotnej młodzieży otrzymywało w ciągu szeregu miesięcy opiekę, dach nad głową, wyżywienie i skromne wynagrodzenie pieniężne. W ten sposób wielu młodych chłopców uchroniliśmy od głodu, bezdomności i, co za tem idzie — występku. Przykłady te bynajmniej nie wyczerpują wszystkich pozytywnych wyników działalności SOM-u.

Nie chcemy tu zestawiać bilansu dodatnich i ujemnych wartości rozwiązanego stowarzyszenia, tem niemniej jednak musimy wymienić również dwie zasadnicze wady jego działalności, spowodowane zresztą brakiem dostatecznych środków oraz odpowiednio rozwiniętego aparatu terenowego.

Pierwszą wadą było uzależnienie akcji zatrudnienia młodzieży od wahań sezonu budowlanego. Wszyscy junacy pracowali przedewszystkiem na robotach publicznych, finansowanych przez fundusz pracy, bądź przez inne instytucje. Za wykonywane prace SOM pobierał wynagrodzenie stosownie do ilości robotnikodniówek przepracowanych przez junaków. Te źródła finansowe stanowiły podstawę materjalną, na jakiej opierała się działalność SOM. Stąd z ukończeniem sezonu robót występowała konieczność częściowej demobilizacji drużyn junackich.

Druga wadą była błędna rekrutacja. Wbrew istotnym założeniem akcji zatrudnienia młodzieży do ośrodków pracy rekrutowano częstokroć młodzież wiejską oraz młodzież w wieku poborowym. Tymczasem liczące się z realnemi możliwościami, należy przedewszystkiem zatrudniać młodzież znajdującą się w najkrytyczniejszych warunkach życiowych. Cało pak na wsi zawsze łatwiej znajdzie możliwości oparcia i wyżywienia, gdy tymczasem junacy z ośrodków miejskich są to przeważnie bezdomne dzieci ulicy. Również wiek — jak to obecnie przeprowadził fundusz pracy — winien być ograniczony do 21-go roku życia. Do drużyn junackich winna być przyjmowana jedynie młodzież w wieku przedpoborowym, gdyż w tym tylko wieku może być jedynie mowa o jakiemkolwiek oddziaływaniu wychowawczem obozów pracy.

Zatrudnienie w obozach pracy win no mieć przedewszystkiem charakter wychowawczy i dać junakowi pełne przygotowanie do przyszłego samodzielnego życia społecznego. Główny nacisk należy położyć na zwalczanie analfabetyzmu, tak często spotykanego wśród kandydatów do ośrodków pracy oraz na wyszkolenie zawodowe, aby każdy z junaków posiadał po wyjściu z obozu pewien fach życiowy.

Oto zasadnicze postulaty, które mamy nadzieję, że fundusz pracy — zgodnie ze swym ustawowym celem: zatrudniania młodzieży na zasadach wychowawczych — zdoła zrealizować.

Nasuwa się teraz pytanie, jak przedstawia się obecny stan akcji zatrudnianie młodzieży w ośrodkach pracy.

Po zdemobilizowaniu przez b. SOM części drużyn junackich fundusz pracy przejął około 7 tys. junaków. Należy przytem zaznaczyć, że demobilizacja odbyła się już zgodnie z wysuwanemi przez fundusz pracy dezyderatami, to znaczy, że w drużynach pozostawiono przedewszystkiem junaków z ośrodków miejskich, a więc junaków znajdujących się w najgorszym położeniu materjalnem, oraz tych wszystkich, którzy nie przekroczyli jeszcze 21-go roku życia. Część pozostawionych na zimę junaków szkolona jest na specjalnych kursach dla kierowników drużyn, drużynowych i zastępowych. Po rozpoczęciu w dniu 1 marca rekrutacji do ośrodków pracy stanowić oni będą przodującą kadrę fachową.

Tak wyglądają zmiany w dziedzinie walki z bezrobociem wśród młodzieży. Wierzymy, że wyjdą one na dobro całej akcji. Duże znaczenie win ny mieć tu liczne doświadczenia jakie fundusz pracy zdobył w walce z bezrobociem oraz dobrze zorganizowany aparat terenowy wojewódzkich biur i ekspozytur funduszu pracy

Codziennie nowi bogacze

Każdy dzień przynosi nam teraz wieści o wielkich wygranych, jakie padają w ciągnieniu czwartej klasy 34-ej Loterji. Oto podobizny kilku spośród szczęśliwych graczy.



Oto mieszkaniec Poznania, p. Aleksander Müller, posiadacz ćwiartki losu Nr. 15701, na który padło 100 000 złotych.

Wygraną podzieli się z gronem kolegów, należących do spółki.



P. Seweryn Kubalski, kupiec z Gniezna zainkasował 10 000 zł. w imieniu swojem i swoich towarzyszy, będących współwłaścicielami ćwiartki Nr. 95423. Numer ten wygrał 50 000 zł.



Jedną z dziennych wygranych, 36 000 zł., padła w Skierniewicach na Nr. 2633. Połowę tego wyśnionego przez wielu numeru nabyła p. Wanda Oliszewska, zajmująca się dostarczaniem produktów wiejskich, konsumentom stołecznym. Otrzyma ła ona 18 000 złotych.

Ciągnienie miljona odbędzie się 21 bm. zaś w niespełna miesiąc później (20 lutego) rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy 35-ej Loterji.

Najczystsze powietrze w miastach mamy popołudniu

Kiedy wietrzyć mieszkania?

Wietrzenie mieszkań przez otwieranie okien ma na celu zastąpienie powietrza „zużytego" przez świeże powietrze napływające z zewnątrz. Aby wietrzenie było celowem, powietrze wprowadzone powinno być możliwie czyste, to jest wolne od szkodliwych składników.

Powietrze miejskie, szczególnie w wielkich miastach o zwartym systemie zabudowania, nigdy temu nie odpowiada. Do zanieczyszczenia przyczyniają się przedewszystkiem gazy spalinowe uchodzące z kominów fabryk i domów mieszkalnych. Miarą stopnia zanieczyszczenia powietrza gazami spalinowemi jest m. in. zawartość w nim sadzy i dwutlenku siarki, powstające przy spalaniu węgla kamiennego.

W Berlinie w różnych dzielnicach miasta i o różnych porach dnia przeprowadzono badania nad ilością sadzy zawieszonej w powietrzu. Jak się okazało zawartość ta zmienia się bardzo znacznie w ciągu dnia. Do godziny 5-ej rano jest stosunkowo niewielka, potem wzrasta gwałtodnie osiągając maksimum około godziny 8-ej. W godzinach popołudniowych ilość sadzy zmniejsza się, osiągając minimum około godziny 4-ej. W dnie świąteczne, gdy nieczynne są piece i kotłownie fabryczne, zawartość sadzy w powietrzu jest mniejsza. Wysoką zawartość sadzy w godzinach rannych (8 rano) należy sobie tłumaczyć tem, że o tej porze pali się w piecach domów mieszkalnych. Potwierdzenie tych prób stanowią wyniki otrzymane na podstawie analizy powietrza w Budapeszcie. Oznaczono tam również zawartość dwutlenku siarki, przyczem, podobnie jak w Berlinie, była ona najwyższa w godzinach rannych.

Ciekawe te obserwacje wykazują, że powietrze w mieście najczystsze jest nie w godzinach rannych, lecz właśnie popołudniu, i o tej porze należałoby właściwie otwierać okna w celu przewietrzenia mieszkania.

Pierwszy parowóz polski dla Chin

Zakłady H. Cegielski S. A. w Poznaniu wykonały parowóz na zamówienie Towarzystwa Kolejowego Kiangnan Railways Company Ltd w Shanghaju. Ta lokomotywa nowoczesnej konstrukcji o wadze 58 ton załadowana została w porcie gdyńskim na statek „City of Hereford", który zawie zie ją bezpośrednio na miejsce przeznaczenia.

Warto przy tej okazji zaznaczyć, port gdyński został uznany przez Konferencję Dalekowschodnią za port podstawowy i fracht morski jest notowany obecnie w tej samej wysokości z Gdyni jak i z portów zachodnio - europejskich. Ten doniosły fakt stworzył dla naszych eksporterów te same możliwości konkurencyjne, jakiemi rozporządzają eksporterzy w Hamburgu, Rotterdamie czy Antwerpji.

Czy będziemy palić polski tytoń z Brazylji?

Piękna inicjatywa ligi morskiej i kolonjalnej

Zarząd główny ligi morskiej i kolonjalnej w Warszawie wystąpił do ministra skarbu z inicjatywą wykorzystania możliwości importowych, tytoniu brazylijskiego.

Dotychczas Polska sprowadzała za pośrednictwem importerów holenderskich gatunki cygarowe; obecnie jednak Brazylja wprowadziła kulturę tytoni jasnych, papierosowych — lekkich. Głównymi pośrednikami w Europie sprzedaży tytoniów brazylijskich są Niemcy i Holandja. Te tytonie obejmują 3 gatunki: mocne, średnie i lekkie i mogłyby liczyć na powodzenie na polskim rynku.

Nowe połączenie okrętowe Gdynia — Południowa Ameryka mogłaby tylko ułatwić realizację śmiałej inicjatywy.

Uprawa tytoniu w Brazylji jest prowadzona systemem drobnych plantacyj, należących nieraz do najboższych właścicieli małych terenów. Stąd też tytoń w Brazylji nazywany jest często „rośliną ubogich ludzi". Ta okoliczność wskazuje na możliwości tej uprawy wśród drobnych osadników polskich zgodnie z dotychczasową praktyką i bez obawy na przeciw działanie ze strony silnych finansowo przedsiębiorstw plantacyjnych. W okolicach zamieszkałych obecnie przez Polaków, a zwłaszcza w stanie Rio Grande do Sul kwitnie uprawa tytoniu brazylijskiego.

To też Zarząd główny ligi morskiej i kolonjalnej projektuje, aby po ustaleniu przez polski monopol tytoniowy gatunków odpowiadających wymaganiom naszego rynku, podjąć w Brazylji akcję, zmierzającą do wprowadzenia wśród kolonistów polskich planowej uprawy tych gatunków w ilościach regulowanych przez Państwowy Monopol Tytoniowy.

Oczywiście, że z punktu widzenia interesów naszej emigracji należy tę inicjatywę jaknajbardziej powitać, gdyż przysporzyłaby Polonji brazylijskiej poważnych dochodów i wzmogła by jej dobrobyt, odbijające się nietylko w naszym bilansie handlowym i płatniczym, ale przedewszystkiem we wzroście naszego dochodu społecznego.

Liga morska i kolonjalna w swym projekcie złożonym ministrowi skarbu przedstawiła praktyczne sposób rozwiązania problemu przez założenie pod kierunkiem specjalisty tytoniowe go z ramienia naszego monopolu własnej wzorowej farmy tytoniowej, któ rej dochodowość stałaby się zachętą do uprawy dla tamtejszej Polonji.

Standaryzacja, ustalanie cen i warunków dostawy dla P. M. T. byłaby już zdaniem L. M. K. etapem tej akcji.

Import od polskich kolonistów w Brazylji możnaby zorganizować na zasadach wymiany towarowej z Polską, która nie trudno byłoby przeprowadzić przy istnieniu w samej tylko Paranie 500 polskich przedsiębiorstw handlowych.

Z prawdziwem zainteresowaniem będziemy śledzić dalszy rozwój tej ciekawej i praktycznej inicjatywy.

Czego domagają się robotnicy?

Z konferencji przedstawicieli robotników z komisją międzyministerjalną

Jak już wczoraj donosiliśmy, w Katowicach odbyła się konferencja z komisją międzyministerjalną, w której udział wzięli przedstawiciele związków robotniczych i pracowniczych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Żądania pracodawców sprecyzowaliśmy już w dniu wczorajszym. Ograniczają się one przedewszystkiem do zawieszenia ustawy urlopowej, zniżki płac i obciążeń na ubezpieczenia i administrację produkcji przy zamknięciu znacznej ilości kopalń.

Z ramienia Z. Z. Z. wystąpił w imieniu międzyzwiązkowej komisji poseł Kapuściński, który w obszernem przemówieniu przedstawił sytuację i bolączki robotników zatrudnionych w przemyśle górniczym i hutniczym wszystkich trzech Zagłębi.

SPRAWA SKROCENIA CZASU PRACY

Poseł Kapuściński wysunął przedewszystkiem żądanie skrócenia czasu pracy, stwierdzając, że zagadnienie to nie jest stawiane przez związki zawodowe dla demagogji i że nie nosi ono cech doktrynerstwa, ale jest przemyślane, przepracowane i leży w granicach wykonalności. Efektem skrócenia czasu pracy byłoby zniesienie licznych a dotkliwych turnusów i świę[illegible] nowym ludziom.

[illegible] obrazu niebywale ciężkiego położenia materjalnego robotnika jest ciągłe przeszeregowywanie do niższych kategoryj płac już nie tylko pojedyńczych robotników, ale nawet całych kopalni.

Żądanie przemysłu co do koncentracji wydobycia i produkcji nie jest niczem innem, jak likwidacją rzekomo nieopłacalnych zakładów pracy i przerzucenie produkcji na zmechanizowane i unowocześnione warsztaty pracy. Koncentracja przemysłu spowodowałaby niechybną redukcję, zwiększyłaby bezrobocie, zmniejszyłaby tem samem siłę nabywczą robotnika, pogłębiłaby kryzys. A przecież jest to [illegible]eczne z interesami nietylko robotników ale całego społeczeństwa i Pań[illegible].

Poseł Kapuściński w imieniu wszystkich [illegible] robotniczych, oświadczył, że robotnicy będą bronić każdego warsztatu pracy przed zamknięciem.

Następnie poruszył poseł Kapuściński sprawę ujednolicenia wszystkich trzech Zagłębi węglowych pod względem uprawnień ustawodawstwa socjalnego a co najgłówniejsza — płac robotniczych. Jednolite umowy zbiorowe powinny być rozciągnięte na wszystkie trzy zagłębia. Niezrozumiałem się wydaje dlaczego robotnicy rewiru rybnickieko lub zagłębia krakowsko-dąbrowskiego upośledzeni są na punkcie płac.

Pozatem wysunięta została sprawa ustawodawstwa socjalnego.

Żądania związków zawodowych w tej sprawie idą po linji jednolitych uprawnień na wszystkie trzy zagłębia, tego samego ustawodawstwa socjalnego, tych samych umów zbiorowych, jednakowych warunków pracy i płacy. Przedstawicielstwo robotnicze winno w zagłębiu krakowskiem i dąbrowskiem być rozbudowane na wzór Zagłębia Śląskiego.

Pozatem przedstawiciele związków zawodowych domagają się kontroli władz przy stosowaniu przez przemysłowców turnusów, świętówek, redukcyj i zam[illegible] warsztatów pracy.

Jednocześnie na konferencji poruszono również ciężką dolę bezrobotnych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem i domagano się rozszerzania [illegible] publicznych i inwestycyj.

Na zakończenie dyr. Peche oświadczył, że materjał przedstawiony przez przedstawicieli związków będzie skrupulatnie rozważany, oraz zaznaczył, że sytuacja zbadana na miejscu jest o wiele trudniejsza niż się to wydawało na podstawie memorjałów przesłanych do poszczególnych ministerjów.

Tragiczna śmierć górnika na kop. „Mars" w Łagiszy

Wczoraj rano około godziny 6-ej na dole kopalni „Mars" w Łagiszy wydarzył się tragiczny wypadek.

W chodniku pracował górnik Bolesław Skrzydło, zamieszkały w Sosnowcu.

W pewnym momencie pracujący usłyszał złowrogie trzeszczenie i nim zdołał się zorjentować masy węgla runęły na nieszczęśliwego, zasypując go całkowicie.

Skrzydło poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki tragicznie zmarłego górnika wydobyto i umieszczono w kostnicy. —

Smutna przygoda dąbrowianki

Uprzejmy i przystojny młodzieniec okazał się zwykłym złodziejem

Urodziwą dąbrowiankę p. Halinę Doleżankę spotkała onegdaj na dworcu kolejowym w Dąbrowie niezbyt miła przygoda.

Rozpoczęło się od tego, że podszedł do niej jakiś młodzieniec, którego kilkakrotnie już widziała, a nawet bywało i tak, że rzucali ku sobie wspólne spojrzenia i uśmiechy.

Młodzieniec ów podobał się p. Hali, zgodziła się więc na zawarcie z nim znajomości. Rozmowa pomiędzy nimi potoczyła się gładko i wesoło. Młodzieniec był nadzwyczaj wymowny i elegancki, a żeby rozweselić p. Halę opowiadał jej wesołe kawały, które oczywiście p. H. wysłuchiwała z dużem zaciekawieniem.

W pewnej chwili p. Hala zwróciła się do swego znajomego, aby potrzymał na chwilkę walizkę, gdyż musi pójść do kasy kupić bilet. Oczywiście młodzieniec z wielką uprzejmością wziął walizkę pod swoją opiekę dorzucając jednocześnie słowa:

— Halusiu, kochanie moje! Dla ciebie jestem gotów tę walizkę nieść pieszo, nawet na koniec świata.

Jakież wielkie zdziwienie było p. Hali, kiedy po powrocie nie zastała już znajomego na umówionem miejscu. Przebiegła wszystkie poczekalnie dworcowe, lecz bezskutkutecznie.

W walizce znajdowała się nowouszyta sukienka balowa i pantofelki.

O smutnej swej przygodzie zwierzyła się p. Hala — tylko mamusi.

Brali żywność na sfałszowane kwity funduszu pracy w Dąbrowie

Policja dąbrowska zatrzymała onegdaj kilku mieszkańców Dąbrowy, którzy fałszowali kwity żywnościowe lokalnego komitetu funduszu pracy w Dąbrowie.

Zatrzymani zostali: Aleksander Drutowski wraz z żoną Pelagją, Stanisław Skucha i żona jego Józefa oraz Bolesław Urban.

Fałszowali oni kwity żywnościowe i zgłaszali się do różnych sklepów, które wydawały im żywność.

Dopiero po pewnym czasie ustalono, że żywność pobierano na fałszowane kwity.

Onegdaj wszystkich zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Pomoc dla młodzieży akademickiej

województwa kieleckiego

Pod przewodnictwem wiceprezesa komitetu wojewódzkiego towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej, odbyło się w Kielcach posiedzenie prezydjum tego komitetu, na którem między innemi załatwiono szereg podań o przyznanie pożyczek i zapomóg studentom wyższych kursów szkół akademickich, pochodzących z terenu województwa kieleckiego.

Ze względu jednak na szczupłość funduszów stojących do dyspozycji komitetu, musiano ograniczyć się do udzielenia subwencji w niewielkich wysokościach, pragnąc w ten sposób przyjść z pomocą możliwie największej ilości potrzebujących. Komitet wojewódzki apeluje do społeczeństwa, aby nie szczędziło ofiar na cele komitetu, co umożliwi zaspokojenie w szerszym zakresie istniejących potrzeb młodzieży akademickiej.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

AKCJA OBNIŻANIA TARYF KOLEJOWYCH ZAKOŃCZONA

Realizacja postanowionej przez komitet ekonomiczny ministrów i szeroko ujętej akcji zniżki taryf kolejowych na przewóz towarów została ukończona.

Od 15 grudnia ub. r. zaczęły stopniowo, w miarę ich opracowania wchodzić w życie ulgi taryfowe. W dniu 15 b. m. weszła w życie ostatnia serja tych ulg.

W ten sposób kolej zakończyła wykonywanie postawionego jej zadania w ramach obecnej polityki gospodarczej. Wobec tego nie należy oczekiwać żadnych dalszych zniżek taryfowych w związku z prowadzoną obecnie akcją gospodarczą.

Dalsza ewolucja kolejowej taryfy będzie odbywała się w miarę konkretnych uzasadnionych potrzeb życia gospodarczego i finansowych możliwości kolei.

KRONIKA

Niedziela 19 styczeń	Dziś: 2 po Trzech Króli Jutro: Im. Jezus Wschód słońca: 7.18 Zachód słońca 3.57

RADJO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI.

Niedziela, 19 stycznia.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę"; 9.05 Gazetka rolnicza; 9.40 Dziennik poranny; 10.30 Transmisja nabożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron.; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.15 Poranek muzyczny z Łodzi. W przerwie poranku o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: fragment słuchow. z dramatu „Fantazy, czyli Nowa Dejanira"; 14.00 Pomyłki — nowela; 15.45 Import a interesy rolnictwa — odczyt; 16.00 Łamigłówki dla dzieci; 16.15 Koncert kwintetu; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Muzyka taneczna; 17.40 Migawki regjonalne z Poznania; 18.00 Koncert; 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni; słuchowisko pt. „Rekin"; 19.45 Co czytać? — nowości beletrystyczne; 20.00 Koncert solistów; 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny, 21.00 Wesoła audycja muzyczno - słowna. 21.30 Podróżujmy: Rumunja a la fourchette" — feljeton; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni; 22.00 Muzyka taneczna; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

KATOWICE

Niedziela, 19 stycznia.

9.15 Muzyka lekka—płyty; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Utwory popularne—płyty; 12.03 Co słychać na Śląsku? 14.25 Koncert; 15.00 Osiadłe zwierzęta wodne — pogadanka; 15.10 Gitary hawajskie i harmonja—płyty; 15.22 Kącik Młodzieży Przysposobienia Rolniczego; 15.35 Koncert z płyt; 19.00 Program na dzień następny; 19.10 Lokalne wiadomości sportowe; 19.15 Koncert reklamowy; 19.25 Bery i bojki śląskie; 23.05 Muzyka lekka—płyty.

—"o"—

Z Kielc

(k) **Z wojewódzkiego komitetu opieki społecznej.** W urzędzie wojewódzkim kieleckim, pod przewodnictwem wicewojewody L. Witkowskiego odbyło się posiedzenie zarządu wojewódzkiego komitetu społecznego, spełniającego, jak wiadomo, w zastępstwie nieistniejącego jeszcze na obszarze samorządu wojewódzkiego zadania w dziedzinie nadbudowy opieki społecznej o znaczeniu wojewódzkiem. Zarząd rozpatrzył i przyjął sprawozdanie opisowe i finansowe prezydjum i powziął m. i. uchwały wprowadzające w życie budżet bursy przy szkole zawodowej w Chmielniku, w sprawie preliminarzy budżetowych sanatorjum w Rabsztynie i organizowanego wojewódzkiego zakładu dla starców, kalek i zniedołężniałych. Pozatem zarząd uchwalił szereg wniosków na radę komitetu społecznego, dotyczących sanatorjum w Rabsztynie, bonifikat części niektórych zadłużeń wobec komitetu, oraz zapoznał się ze stanem sprawy przeobrażenia komitetu społecznego na międzykomunalny związek do spraw opieki społecznej i zdrowia.

(k) **Zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.** Z inicjatywy wojewody dr. Dziadosza powołany został do życia wojewódzki komitet zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, którego zadaniem jest przeprowadzenie za pośrednictwem komitetów lokalnych zbiórki publicznej do dnia 15 lutego 1936 r.

W dniu 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody kieleckiego zebranie wojewódzkiego komitetu, na którem postanowiono zorganizować na terenie województwa kieleckiego powiatowe i miejskie komitety zbiórki, których rzeczą byłoby przeprowadzenie zbiórki wśród wszystkich warstw społeczeństwa przez rozesłanie list składkowych oraz urządzanie imprez dochodowych, przedewszystkiem przez młodzież szkolną, pod hasłem: „Dzieci polskie — dzieciom polskim zagranicą".

(k) **Sekcja marynarki wojennej** przy zarządzie obwodu powiatowego ligi morskiej i kolonjalnej w Kielcach zwołuje w dniu 19 bm. o godzinie 12 w południe walne zebranie sprawozdawcze, które zajmie się omówieniem spraw związanych z działalnością funduszu obrony morskiej na terenie Kielc i powiatu kieleckiego.

Zebranie odbędzie się w sali klubu urzędników państwowych (gmach województwa).

Kraj pożyczonej kultury

Walka kultury chińskiej z europejską w Japonji

W angielskiem piśmie, które wychodzi w Tokjo, p. t. „Contem porary Japan“, zamieszczono interesujący artykuł Nyozekan Hasegawa, znanego publicysty japońskiego. Artykuł jest bardzo ciekawy i bardzo znamienny i warto jest przytoczyć go bodaj częściowo, z tego względu, że ostatnio Japonja jest jednem z tych mocarstw, na które w obecnej dobie zwrócone są oczy całego świata. Wiadomo bowiem, że Japonja zaczyna mieć coraz większe znaczenie w polityce Wschodu i dlatego jest ona w tej chwili przedmiotem obserwacyj wszystkich.

KULTURA JAPOŃSKA

Otóż w artykule tym poruszona jest sprawa kultury japońskiej. Jest to ciekawe z tego względu, że japończycy słyną jako naród wybitnie kulturalny, jako państwo, które w niesłychanie szybki sposób potrafiło przyswoić sobie kulturę europejską, a co najważniejsza — zastosować ją mądrze i chytrze. Jako cechę charakterystyczną przytacza się niezwykłą praktyczność w tym zakresie narodu japońskiego.

Wszelka wiedza, wszelka informacja, jaka dotrze do kraju kwitnących wiśni, natychmiast znajduje praktyczne zastosowanie ,przynoszące korzyści państwu i ludności. Jest to niewątpliwie wielka zaleta, chociaż nie brak takich, którzy robią Japonji zarzut nadmiaru utylitaryzmu.

RYŻ I JEDWAB

Najbardziej uderzający w historji Japonji jest fakt tej wprost nieprawdopodobnej szybkości, z jaką japończycy zdołali sobie przyswoić zdobycze starej kultury chińskiej na potrzeby swego zwykłego, codziennego życia. — Wystarczy przytoczyć klasyczny przykład, — ryż, podstawową żywność japończyków, a następnie jedwab, którego produkcja i eksport przynoszą państwu niemały dochód. Oczywiście jak wiadomo zarówno ryż jak i jedwab były zawsze produkowane przez Chiny i dopiero później przedostały się na teren Japonji.

Ale widać taki już jest los Japonji, że wszystko musi mieć pożyczane, do tego stopnia, że nawet przyswaja sobie wierzenia innych narodów, kultywując je pieczołowicie.

JAPONJA I EUROPA

Nie trzeba oczywiście nawet mówić o tem, jak wielki wpływ wywarła na Japonję kultura europejska. Kultura ta wtargnęła we wszystkie dziedziny, przyniosła więc ewolucję obyczajową, przyniosła odzież europejską, zapanowała w architekturze. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to znalazła ona przedewszystkiem zastosowanie w budowie gmachów publicznych. Japończycy uważali, że ten typ budowy jest najbardziej odpowiedni i przyjęli go bardzo chętnie, nie dodając przytem, co ciekawsze, żadnego swoistego charakteru, choćby np. urbanistyce europejskiej.

Natomiast na użytek prywatny chętnie w dalszym ciągu stosują stare budownictwo japońskie, które, rzecz zrozumiała, bardziej odpowiada klimatowi i charakterowi terenu Japonji.

ZDOBYCZE INTELEKTUALNE

W dziedzinie intelektu Japonja również nie może się poszczycić znów tak bardzo swojemi własnemi zdobyczami. Jest trochę literatury, trochę malarstwa i to prawie wszystko. A pozatem? Pozatem inteligenckie warstwy japońskie chciwie absorbują wiedzę europejską i jeśli przypadkiem ktokolwiek się znajdzie w audytorjum wyższej uczelni kraju wschodzącego słońca, to niech będzie przygotowany na to, że nie znajdzie w niem nic japońskiego, oprócz słuchaczy i ewentualnie profesora.

Pozatem cała architektura sali i umeblowanie, odzież słuchaczów, wszelkiego rodzaju akcesorja i narzędzia pracy naukowej — wszystko to pochodzi z Zachodu.

Jeszcze więcej, zagadnienia, nad któremi się dyskutuje, tematy wykładów — filozofja, prawo etc. są ekskluzywnie europejskie. Młodzież japońska wzrasta w tej atmosferze i uczy się myśleć kategorjami filozofów europejskich, a od czasu do czasu przybywa tylko jeszcze do tej wiedzy stara, pełna tradycji — wiedza chińska.

W ten sposób w umyśle japończyka istnieją jednocześnie jakby dwa oświetlenia każdej kwestji, dwa elementy, które pozostają w wiecznym antagoniźmie — wiedza europejska i wiedza chińska. Jest to fenomen w swoim rodzaju, którego nie spotykamy u żadnego innego narodu.

Trzeba przytem jednak dodać, że japończycy przy swoich fenomenalnych zdolnościach potrafią zarówno jedną jak i drugą wiedzę odpowiednio zastosować i wykorzystać, ale, o dziwo, nie mogą się zdobyć na stworzenie indywidualnej, odrębnej swojej własnej cywilizacji.



Francuscy studenci na uniwersytecie paryskim urządzili burzliwą demonstrację przeciwko prof. Jese, który był delegatem Abisynji podczas obrad w Genewie. —

Podobała mu się wolność nieboszczyka

Pogrzebany mąż wraca do żony po 20

W roku 1914 Franciszek Puchois wyruszył z armją francuską na front i od tej chwili jego małżonka nie miała od niego żadnych wiadomości. Po skończonej wojnie, pani Puchois starała się odnaleść męża. Poszukiwania nie dały jednakże żadnego rezultatu i sąd uznał Puchois za zmarłego, ją za wdowę i przyznał jej stałą rentę z funduszu dla wdów po poległych żołnierzach.

PRZYPADEK PROWADZI DO ODKRYCIA

Przed kilku dniami pani Puchois zwróciła się do burmistrza Neuville Saint-Vaast — miejscowości, w której urodził się „poległy“, — by przesłał jej metrykę męża. Miała bowiem otrzymać zasiłek od towarzystwa ubezpieczeniowego dla górników, w którem niegdyś był ubezpieczony Franciszek.

Burmistrz był tem bardzo zdziwiony. — Przed miesiącem przecież rozmawiał z Franciszkiem. — Zatelefonował do Lens i zakomunikował to tamtejszemu komisarzowi policji. Ten przesłuchał panią Puchois, przypuszczając, że wie, iż mąż żyje i że bezprawnie korzysta z zasiłków.

Lecz „wdowa“ nie miała najmniejszego pojęcia o tem, że mąż żyje. Komisarz polecił wówczas sprowadzić Franciszka. Ten zeznał, że podczas wojny został wzięty do niewoli. Po skończonej wojnie dostał się do Francji. W niewoli i w wędrówce po świecie doszedł do przekonania, że jedynie szczęśliwy być może człowiek zupełnie wolny nieobarczony rodziną. Po powrocie do ojczyzny w dalszym ciągu korzystał z tej swobody. Nie miał nawet wyrzutów sumienia. Wiedział bowiem, że żona otrzymuje rentę z funduszu po poległych żołnierzach.

Obecnie władze zajęły się tym miłośnikiem wolności. Będzie musiał wrócić do rodziny, albo rozwiedzie się z żoną.

Komory sztucznego klimatu w ZSSR dla badań naukowych

W instytucie medycyny eksperymentalnej oraz w Obserwatorjum Geograficznem w Taszkiencie mają powstać dwie komory sztucznego klimatu. Komora przedstawia dętą kulę żelazną o 3 metrach średnicy. Do komory zamknięty może być dostęp powietrza, powietrze zostanie wypompowane lub też wytworzona może być dowolna temperatura i wiatr. W ścianach komory mieszczą się okienka, hermetycznie zamykane. Kula stać będzie na izolatorze, dzięki czemu prowadzone w niej mogą być doświadczenia z elektrycznością atmosferyczną.

Komora przeznaczona jest do badania wpływu klimatu na żywe organizmy. Odbywać się będą wielkie eksperymenty w dziedzinie fizjologji pracy. W komorze wytwarzać się będzie różną pogodę w różnych okresach roku i w różnych pasmach klimatycznych: na nizinach, wyżynach, w górach, wytwarzany będzie klimat „kotłowni“, klimat w kabinie samolotu, w budce lokomotywy, w warsztacie itp. Badany będzie wpływ takich klimatów na pracującego w nim człowieka, wydajność jego pracy itd.

Komory w obserwatorjum służyć będą też do doświadczeń fizykalnych. Przedewszystkiem szukany będzie sposób zapobiegnięcia przedwczesnym mrozom, które szkodliwe są dla bawełnika. W komorach wytwarzać się będzie i deszcz sztuczny oraz mgłę. W komorach tych będzie można wytworzyć i klimat, jaki według danych astronomicznych istnieje na Marsie i Wenus.

Budową komór kieruje dyrektor obserwatorjum prof. Michalkow oraz fizyk Paszinskij. Doświadczenia będą mogły się odbywać już w jesieni b. r.

ROZMAITOŚCI

ORZEŁ WIĘŹNIEM PSA

Prasa szwedzka donosi, że w jednej miejscowości zaatakował orzeł górski dużego psa. Pies bronił się rozpaczliwie, lecz orzeł nie myślał zrezygnować ze swej zdobyczy. Zapuścił głęboko szpony w karku psa i to stało się jego zgubą. Wbitych szpon nie mógł wyciągnąć z ciała psiego, ani też nie był w stanie unieść psa w górę, ponieważ pies był za ciężki. Nadbiegły na głośne ujadanie psa — wieśniak — zabił orła.

SZYBKOŚĆ ZWIERZYNY

W kołach myśliwych bardzo często się dyskutuje na temat szybkości zwierzyny. Zdania są podzielone i już wiele zakładów przegrano na temat, kto jest szybszy: zając czy lis, jeleń czy sarna. Szybkość nie może być ustalona w normalny sposób, ponieważ zasadnicze elementy, konieczne do ustalenia szybkości brakują. Jeden z bardzo wytrawnych leśniczych, który długie lata spędził na ścisłej obserwacji zwierzyny, doszedł do ustalenia szybkości niektórych zwierząt. Przyjął on mianowicie 30 jednostek dla obliczenia szybkości zająca, dalsze ustalił następująco: 26 dla królika, 40 dla sarny, 60 dla jelenia. Szybkości lisa i dzikiej świni — nie udało się ustalić.

JAK POROZUMIEWALI SIĘ PRZED LATY NARZECZENI

Śmiać się będziemy, gdy przeczytamy, jak to kiedyś przed laty narzeczeni ze sobą flirtowali czule w Anglji. Chcąc ze sobą w towarzystwie zamienić słowa, co do których życzyli sobie, aby one przez obce osoby nie były słyszane, używali do tego wydrążonych wewnątrz drążków, pięknie ozdobnych, zaopatrzonych w munsztuk i słuchawkę. W ten sposób gawędzono, czy to przy kominku, czy przy stole. Lecz drążków tych używano tylko wówczas, gdy jeszcze inne osoby były obecne. Jak porozumienie miało miejsce, gdy narzeczeni we dwójkę się znaleźli — kroniki o tem nie wspominają. Należy jednak przypuszczać, że nie różniło się ono zupełnie od obecnych.

KURZ — MATERJAŁEM WYBUCHOWYM

Kurz posiada wielu wrogów, którzy starają się tępić go spowodu jego właściwości antysanitarnych i przenoszenia bakteryj. Nie wszyscy jednak wiedzą, iż nagromadzenie się kurzu może w pewnych okolicznościach przedstawiać znaczne niebezpieczeństwo i że kurz staje się z łatwością materjałem eksplodującym. Ostatnio wydarzyło się, iż w magazynach, gdzie przechowywano zboże, kakao, ryż, węgiel, tytoń itp. kurz złożony z drobniutkich cząsteczek tych artykułów, stawał się materjałem łatwopalnym i przy zaprószeniu ognia wybuchał, powodując ogromne szkody. Również „kurz metalowy“, tj. drobniutkie cząsteczki cynku, aluminjum itp. stanowi poważne niebezpieczeństwo w składach, magazynujących te metale.

Wobec częstych tego rodzaju wybuchów niektóre wielkie firmy amerykańskie zatrudniają przy swych magazynach t. zw. „detektywów kurzu“, którzy badają dokładnie stan bezpieczeństwa, funkcjonowanie wentylacji itp. Ostatnio postanowiono budować specjalnie skonstruowane magazyny, zaopatrzone w liczne okna. W razie wybuchu przez pękające szyby okienne dostaje się do wewnątrz powietrze, które łagodzi siłę wstrząsu i zapobiega większym uszkodzeniom ścian budynku.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

Z sekretarjatu C. Z. G. otrzymaliśmy następujące uwagi o sytuacji w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego:

Położenie materjalne robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem, a zwłaszcza w górnictwie nietylko jest katastrofalne, lecz wprost tragiczne. Samo Zagłębie, będące wielkim basenem węglowym i mocno zaludnione proletarjatem przemysłowym, odgrywało bardzo poważną rolę w życiu gospodarczem państwa. Lecz już do paru lat z braku zrozumienia w sferach decydujących o istniejących potrzeb gospodarczych i nierównomiernego traktowania Zagłębia narówni z innemi odcinkami będącemi podobnie uprzemysłowionemi, jak Zagłębie Dąbrowskie — bezrobocie na tutejszym odcinku zaczęło z roku na rok nabierać na sile, a liczba dni pracy zatrudnionych robotników gwałtownie się kurczyć. Miasta przybrały ponury i martwy obraz zamierającego życia.

By nas nie posądzono o gołosłowność i by nasze obawy o los tutejszego świata pracy znalazły oddźwięk nietylko w opinji społecznej ale przedewszystkiem w sferach rządowych, pozwolimy sobie przytoczyć

liczbę przepracowanych dni w kopalniach w r. 1935,

a to w celu udowodnienia zniszczenia materjalnego zatrudnionych robotników w przemyśle górniczym i ich wegetacji głodowej.

I tak: na 303 dni robocze w ubiegłym roku, robotnicy kopalń: Saturn przepracowali w przeciągu całego roku — 155 dni, Czeladź — 210 dni, Flora — 219 dni, Jowisz — 139 dni, Grodziec — 189 dni, Renard — 243 dni, Niwka — 206 dni, Kazimierz — 195 dni Juljusz — 203 dni, Modrzejów — 208 dni, Wiktor — 204 dni, Paryż — 212 dni, Centralne Warsztaty Mechaniczne na zmianie pierwszej — 122 dni, na zmianie drugiej — 117 dni.

Wyżej wyszczególnione przepracowane dni nie są ścisłe, gdyż poza świętówkami dyrekcje kopalń udziela ją 4, 3 i 2-miesięcznych urlopów turnusowych, o taką też liczbę dni pracy muszą ulec zredukowaniu. Dla przykładu weźmiemy kopalnie Paryż. Na kopalni tej wszystkim robotnikom w roku udziela się 4-miesiecznego urlopu turnusowego, tak, że zamiast 12 miesięcy faktycznie robotnicy pracują tylko 8 miesięcy, zatem z 4-ch miesięcy należy odliczyć dniówki i wówczas okaże się, że nie 212 dni przepracowano, a tylko 152 dniówki.

Oto w jakich warunkach bytowania żyją górnicy w Zagłębiu Dąbrowskiem. Pracują w roku po 130, 150, 160 dni, lecz żyć i utrzymywać swe rodziny muszą przez 365 dni.

Pozatem na terenie Zagłębia Dąbrowskiego,

w ostatnich paru latach zlikwidowano 10 kopalń,

a mianowicie: Łagisza, Wiesława, Maksymiljan, Stanisław, Karol, Baśka, Mortimer, Klimontów, Reden oraz kopalnię Jakób. Kopalnie te nie zostały uruchomione z tytułu wyczerpania pokładów węglowych lecz raczej z tytułu interesów konwencji węglowej i z jej nakazu. Kosztem słabszych jednostek gospodarczych, o gorszych warunkach geologicznych, o gorszej jakości węgla, grubej różnicy głębokości pokładów oraz nadmiernego dopływu wody i wreszcie, a co jest najważniejsze, nie równomiernego traktowania pod względem przydziału węgla dla Zagłębia Dąbrowskiego i kosztem stwarzania wielkiej ilości bezrobocia, ograniczania dni pracy w tygodniu, — dąży się w ten sposób do skoncentrowania wydobycia tylko na kilku kopalniach, by łatwiej móc dyktować ceny za węgiel całemu społeczeństwu, a w tym wypadku i przedsiębiorstwom państwowym.

Mając to na uwadze, ministerjum przemysłu i handlu wraz z ministerjum opieki społecznej winno wykazać. —

więcej zrozumienia dla potrzeb gospodarczych Zagłębia Dąbrowskiego

a przynajmniej równego traktowania w przydziałach, czego się do tej pory nie można dopatrzeć. Weźmy na przykład ostatni wypadek z kop. Jakób, która została zamknięta, a robotnicy zostali przejęci, oczywiście dzięki swej zdecydowanej postawie, na kopalnie Juljusz i Kazimierz. — Logicznie wydawałoby się, że wraz z robotnikami kop. Jakób, winien być przekazany i przydział węgla z Jakóba, który wynosił 7 tysięcy ton miesięcznie. Lecz znów nie wiemy czem się ministerjum przemysłu i handlu kierowało, że z przydziału tego uszczknęło 2000 ton i przekazało je osławionemu śląskiemu „Roburowi“, a wszak 2000 ton, to byłoby parę tysięcy dniówek do odrobienia dla robotników Kazimierza i Juljusza.

NADTO NIE WOLNO PRZEMILCZAĆ CHOROBLIWEGO ZJAWISKA,

które sobie poprostu w Zagłębiu Dąbrowskiem zdobyło prawo obywatelstwa. Np. kop. Baśka od roku czasu jest zamknięta i zniszczoną, a robotnicy do dnia dzisiejszego nie mogą otrzymać należności za pracę, z któremi zalegano za parę miesięcy. A przecież jeszcze w grudniu 1934 roku władze miejscowe przyrzekły, że jeżeli zostanie zlikwidowany strajk, to robotnicy w przeciągu najbliższych paru tygodni otrzymają swoją należność.

Z przykrością jednak należy stwierdzić, że do tej pory robotnicy chodzą od urzędu do urzędu i nie mogą otrzymać ciężko zapracowanych groszy.

W identycznych warunkach znaleźli się robotnicy kopalni Lipno, która właściwie w tej chwili jest zatopioną, a robotnicy swych zaległych zarobków nie mogą otrzymać, mimo kołatania we wszystkich urzędach państwowych, nie pomijając i prokuratora. A zresztą nie jest tajemnicą, że robotnicy z byłej kopalni Łagisza i „Wiesława“ w podobny sposób zostali potraktowani, gdyż setki złotych mieli zaległych swych zarobków, a otrzymali zaledwie po parę złotych od różnego rodzaju syndyków. Tym niezdrowym stosunkom winien być przez władze położony kres, przez surowe karanie różnego rodzaju szwindlarzy, chcących bardzo często uchodzić za „przemysłowców węglowych“.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na jedną ważną sprawę, a mianowicie: że

W DOBRZE ZROZUMIANYM INTERESIE PANSTWA LEŻY, BY NIE DOPUSZCZONO DO ZNISZCZENIA ANI JEDNEJ KOPALNI W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM,

Zagadnienie to jeżeli nie znajdzie zrozumienia w sferach decydujących, może się bardzo fatalnie odbić na interesach państwa w przyszłości.

Stwierdzić należy, że najdalej wysunięte kopalnie od granicy z sąsiadem z zachodu, są wszystkie niszczone. Parę lat temu, kiedy na niektórych kopalniach robotnicy pragnęli zaostrzyć strajk przez zmniejszenie obsługi niezbędnej dla utrzymania całości kopalni, to przemysłowcy nazywali ich zbrodniarzami, a prokurator ścigał ich jako przestępców, że chcieli jakoby zniszczyć warsztat pracy. Dlaczego więc nie stosuje się dziś tego samego do właścicieli kopalń względnie konwencji węglowej, którzy chcą zniszczyć tę czy inną kopalnię.

Dlatego też C. Z. G. domaga się, aby: rząd położył kres zamykaniu kopalń i dalszym redukcjom.

Obowiązkiem konwencji węglowej winno być — pomaganie słabszym jednostkom gospodarczym, znajdującym się w gorszych warunkach przyrodzonych i mającym gorsze warunki eksploatacji pokładów węglowych.

Równomiernego i rzetelnego traktowania Zagłębia Dąbrowskiego pod względem przydziałów węglowych.

Wyłonienia komisji z ramienia ministerjum przemysłu i handlu i opieki społecznej, przy udziale fachowej reprezentacji związków zawodowych, w celu nietylko zbadania kosztów eksploatacji, lecz przedewszystkiem, ile biur handlowych zagranicą i w kraju mają poszczególne koncerny, jakie są koszty utrzymania tych biur i jaką politykę gospodarczą prowadzą te biura, a przedewszystkiem takich koncernów, jakim jest „Robur“.

Nakazem chwili czynników zainteresowanych winno być rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego na węgiel i w tym celu przedewszystkiem należałoby ułatwić nabycie węgla opałowego dla ludności wiejskiej, przez stworzenie składów węglowych przy stacjach kolejowych, które są w okolicach wiejskich.

Rozwój ogrodnictwa
w powiecie zawierckim

W tych dniach pod przewodnictwem p. Z. Olszewskiego, i przy współudziale inspektora kieleckiej izby rolniczej p. Kopczyńskiego oraz wiceprezesa O. T. O. i K R., p. S. Malanowicza odbyło się plenarne zebranie zarządu sekcji ogrodniczo - pszczelniczej, zorganizowanej przy OTO. i KR. Na zebraniu tem omówiono cały szereg spraw organizacyjnych, przyczem szczegółowe zainteresowanie i dłuższą dyskusję wywołała sprawa założenia koła dzierżawców sadów z powiatu zawierckiego. — Pozatem przyjęto do wiadomości sprawozdania z działalności tej sekcji za rok ubiegły

Jak wynika ze złożonego sprawozdania, rozwój ogrodnictwa w roku ubiegłym przedstawiał się naogół b. dobrze. W roku sprawozdawczym posadzono w powiecie zawierckim około 6000 drzew owocowych i 600 drzew morwowych, u 265 gospodarzy, w 8 szkołach powszechnych i 50 ogrodach strażackich. Ogółem obsadzono 30 hektarów ziemi i 14 klm. dróg. Przy sadzeniu drzew przy szkołach powszechnych odbywały się święta sadzenia drzew, podczas których sadzeniem drzew zajmowała się dziatwa szkolna, pod kierunkiem fachowego instruktora Urządzono cały szereg praktycznych pokazów cięcia i szczepienia drzew, prowadzono lustrację drzew posadzonych przy drogach, a dróżnikom obowiązkiem których jest pielęgnowanie tych drzew udzielane były fachowe rady i wskazówki przez przewodniczącego lustracji instruktora p. Wereszczakę. Przeprowadzono również lustrację wszystkich nowozałożonych sadów Tego rodzaju lustrację przeprowadzono w 34 miejscowościach, a zlustrowanych zostało 480 sadów owocowych. Prowadzono intensywną walkę ze szkodnikami drzew owocowych, przyczem szczególną uwagę zwracano na walkę z najgroźniejszym szkodnikiem drzew owocowych, a mianowicie na korówkę wełnistą.

W tym celu w bardzo wielu miejscowościach odbywały się specjalne odczyty i pokazy praktyczne walki ze szkodnikami drzew. Dla uświadomienia rolników w dziele prowadzenia sadów owocowych i ogrodów warzywnych odbywały się w różnych miejscowościach kursy ogrodnicze, które zwykle b. licznie obsyłane były przez zainteresowanych rolników. Na kursach wygłaszane były fachowe i pouczające referaty

Nie zaniedbywano również pszczelnictwa. Dla posiadaczy pasiek prowadzone były oddzielne kursy, a w bardzo wielu wypadkach sprawy pszczelnictwa omawiane również były na kursach ogrodniczych. W ciągu roku sprawozdawczego przeprowadzona była lustracja wszystkich większych pasiek — Ogółem na terenie powiatu istnieje moc pasiek, a ilość wszystkich uli wynosi około 3000 sztuk.

Wszystkie prace związane z ogrodnictwem, sadownictwem i pszczelnictwem, z ramienia okręgowego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych prowadzi instruktor ogrodniczy p. Wacław Wereszczaka. Obecnie opracowany został plan pracy na rok 1936, który obejmuje cały szereg spraw i poczynań zmierzających do dalszego rozwoju ogrodnictwa w powiecie zawierckim, na co od pewnego już czasu kładzie się specjalny nacisk, tembardziej, że racjonalnie prowadzone sady przynoszą swym właścicielom zyski, co w dobie obecnego zubożenia wsi — ma dla rolników wielkie znaczenie.

Pamiątka po mężu

Pani Antonina Miodkowa stanęła przed sądem, jako oskarżona o kradzież złotego medaljonu.

Poszkodowana pani Skórecka twierdziła, iż medaljon stanowi jej własność, ale oskarżona odpierała z oburzeniem zarzut kradzieży i powołała na świadka swego męża.

— Cóż pan ma do powiedzenia w tej sprawie? — pytał sędzia pana Miodka — Jak tam pańska żona? Zasługuje na karę, czy nie?

— Zasługuje! — odparł świadek z przekonaniem.

— Za kradzież, prawda?

— Nie za kradzież, panie sędzio. Za gębę...

— A, ty wygniotku! — syknęła pani Miodkowa.

— O, panie sędzio, już pyskować zaczyna.

Pan sędzia zgromił oskarżoną wzrokiem.

— Niechże mi pan powie, panie Miodek skąd pańska żona wzięła ten medaljon?

— Z mojej głupoty, panie sędzio — westchnął pan Miodek.

Akuratnie byliśmy po ślubie, czyli w tak zwanem „miodkowem“ miesiącu A ja że człowiek z charakteru słodki jestem, jak już samo nazwisko wskazuje, więc też kupiłem babie złoty medaljon dla uciechy. A po djabła tom zrobił, tego sam nie wiem Nie lepiej jej było złotą kłódkę na rozmównicę kupić?

— Żebyś zdechł, kłapouchu! — syknęła oskarżona.

— O, panie sędzio, znowu zaczyna.

Pan sędzia otworzył medaljon. Zajrzał do środka i wyjął zeń pukiel włosów.

— Co to za włosy? — spytał.

— To pamiątka — westchnęła pani Antoniowa. — Po mężu...

— Jakto? — zdziwił się pan sędzia. — Przecież mąż jest jeszcze na tym świecie?

— Ale jego włosów już nie ma...

Publiczność ryknęła śmiechem, a pan Miodek pokiwał łysą głową.

— Faktycznie — rzekł — że mi włosy wyleźli. Ale to nie moja wina, panie sędzio. Każdy jeden by przy takiej żonie wyłysiał!

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 4.30 popoł. świetna operetka Hervego pt. „Nitouche" Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premjery przebojowej farsy pt. „Hurra — chłopczyk".

Sztuka ta ze względu na swoje walory komiczne, cieszyła się wszędzie ogromnem powodzeniem. Ponieważ na scenie naszej zostaje ona wystawiona z całą pieczołowitością przez reż. T. Krotkego i otrzymuje świetną obsadę z ulubieńcami publiczności pp.: E. Fertnerem, St. Iwańskim i T. Krotkem na czele zespołu jest nadzieja, że będzie to nowy sukces kasowy naszego teatru i farsa ta podobnie jak „Nitouche" przez długi czas bawić będzie publiczność Sosnowca.

Jutro o godz. 7 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych. doskonała farsa pt. „Hurra — chłopczyk".

ZWŁOKI SAMOBÓJCY WYDOBYTO Z CZARNEJ PRZEMSZY OBOK NIWKI.

Wczoraj pisaliśmy, że z rzeki Czarnej Przemszy w pobliżu Niwki wydobyto zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Jak ustalono są to zwłoki 36-letniego Mendla Laudona, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 32. Zachodzi przypuszczenie, że Laudon popełnił samobójstwo.

—o—

Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. W GRODŹCU.

Staraniem zw. pracy obywatelskiej kobiet w Grodźcu obdarowanych zostało 140 dzieci. Otrzymały one paczki żywnościowe, zawierające: strucle, kilo cukru, kawę i jabłka. Przemówienie do zebranych dzieci wygłosiła p. Marja Imiołczykowa.

Obdarowanie tak dużej liczby dzieci nie mało wymagało starań i poświęcenia ze strony pań, należących do związku. Członkiniom związku za położone trudy przy zdobyciu środków na tę akcję należy się więc podziękowanie.

—o—

ICEK GOLDFARB Z DĄBROWY USIŁOWAŁ PRZEKRAŚĆ SIĘ DO NIEMIEC.

Przy przekradaniu się nielegalnie z Polski do Niemiec przytrzymany został przez straż graniczną Kaszubskich Zaborów niejaki Icek Goldfarb z Dąbrowy Górniczej.

Goldfarb został odstawiony do aresztów sądowych.

— Zebranie emerytów państwowych w Sosnowcu. We wtorek 21 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie emerytów państwowych ich wdów i sierot, celem uchwalenia i wysłania do władz państwowych rezolucji, protestującej przeciw obniżeniu lat służby w państwach zaborczych. Zebranie odbędzie się w lokalu związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu ul. Dęblińska 13, parter.

— **Subjekt — złodziejem.** Chil Altman właściciel sklepu przyborów tapicerskich w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 20 zameldował policji, że subjekt jego Jojwo Feder, dokonywał systematycznej kradzieży przyborów tapicerskich ze sklepu.

Altman oblicza straty na około 3000 zł. Niesumienny subjekt został przez policję zatrzymany. Dalsze dochodzenie w toku.

— Zebranie. Dziś o godz. 15 w sali domu ludowego w Sosnowcu, ul. Jasna 26, odbędzie się wiec ogólny pracowników kolejowych i emerytów.

Budowa nowych linij kolejowych

Śląsk — Zagłębie Dąbrowskie — Kiwerce i Kielce — Mędrzechów

W związku z naradą gospodarczą, która ma się odbyć koło 18 lutego rząd przygotowuje plan inwestycyj, mających ożywić życie gospodarcze.

Wchodzą tu w grę przedewszystkiem inwestycje komunikacyjne: kolejowe i drogowe. Co się tyczy inwestycyj kolejowych, to wchodzi w rachubę możliwość **przeprowadzenia budowy kolei Śląsk — Kiwerce, która da krótsze połączenie Wołynia z Zagłębiem węglowem i przejdzie przez żyzne okolice południowych części województw kieleckiego i lubelskiego, kolei Kielce — Mędrzechów, która da najkrótsze połączenie stolicy z Krynicą, a dalej z Węgrami, oraz ewentualnie kolei idącej z Zachodu na Wschód przez Piotrków — Opoczno.**

Urzeczywistnienie tych planów zależy od stanowiska przemysłu hutniczego. Chodzi mianowicie o otrzymanie szyn kolejowych po cenach zbliżonych do eksportowych, a ewentualnie o odpowiednie kredytowanie dostaw. Być może, że przy urzeczywistnianiu tych planów inwestycyjnych, także inne zainteresowane działy przemysłu udzieliłyby kredytu materjałowego.

Dalszym działem inwestycyj byłyby inwestycje drogowe. Tutaj wysunięto plan nieco odbiegający od dotychczasowych. Przewiduje on budowę gęstszej sieci dróg i trwałej nawierzchni w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od większych miast. Stwierdzono, że ten właśnie system zapewnia najszybszą motoryzację. Co się tyczy dłuższych dróg, które wedle wyrażenia jednego z twórców nowego planu „służą turystom, a nie życiu gospodarczemu". to mają być one budowane oszczędniej. Co się tyczy dróg samorządowych przewidziano, wzorem systemu stosowanego dawniej w Niemczech, budowę wąskich pasów drogi bitej obok drogi gruntowej. Dzięki temu systemowi można uzyskać dużą ilość połączeń tańszym kosztem.

Krwawe morderstwo w Dąbrowie

Sztachetą zabił człowieka

Przy ul. Reumonta w Dąbrowie Górniczej dokonane zostało krwawe morderstwo. 51-letni Antoni Bednarczyk, zamieszkały w tym domu, w sporze o płot graniczny, wyrwał z płotu sztachetę i uderzył swego sąsiada Jana Gila w głowę z taką siłą, iż położył go trupem na miejscu.

Morderstwo, które wywarło w Dąbrowie wielkie wrażenie, było przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał Bednarczyka na osiem lat więzienia.

Rozpoczęcie roku szkolnego w Trzyciążu

W dn. 15 bm. rozpoczął się nowy rok w ludowej szkole rolniczej im. Marszałka Piłsudskiego w Trzyciążu (p. Wolbrom) pow. olkuskiego. Nauka trwa jedenaście miesięcy i kształci młodzież wiejską na postępowych gospodarzy, pracujących samodzielnie na własnych gospodarstwach

Szkoła posiada dwie bibljoteki: szkolną i im. śp. Jana Koziarza, wszelkie pomoce naukowe, samorząd uczniowski, straż ogniową i td.

Koszty nauki dla uczniów z obcych powiatów są minimalne, uczniowie z pow. olkuskiego płacą za utrzymanie tylko po 10 zł. mies., gdyż resztę pokrywa powiat. zw. samorządowy w Olkuszu. Dyrektorem szkoły jest inż. rol. p. Kulbacki.

Z okazji rozpoczęcia nowego roku życzymy szkole „Szczęść Boże!" zaś przyszłym rolnikom szczęścia na swym zagonie.

WSPOMNIENIE

Pan Mieczysław Bendel, młody i zakochany małżonek, odwiedził swego przyjaciela, Karola Kurpiowskiego. Nie zastawszy go zaś w domu, postanowił zaczekać i, dla zabicia czasu, wziął się do przeglądania leżących na biurku papierów.

Na jednej z kartek widniał u góry napis: „Sławków, lipiec 1935", a dalej następował utwór, zatytułowany „Wspomnienie".

Wiedząc, iż przyjaciel ma zapędy literackie pan Bendel nie zdziwił się tem zbytnio. Przypomniał sobie tylko mimochodem, że w tym samym czasie bawiła w Sławkowie jego własna żona, pani Paulina Bendlowa i wziął się do czytania.

Już pierwsze kilka wierszy napełniło pana Bendla niepokojem.

„Stałem akuratnie w bramie — pisał pan Karol. — Przyleciałaś do mnie, a ja chwyciłem cię w objęcia i przytuliłem do piersi. Jakże mi dobrze było z tobą, droga przyjaciółko z Zagłębia, w tym szarym, nudnym Sławkowie!"

Pan Bendel pobladł. Przypomniał sobie, że żona po powrocie do Zagłębia opowiadała mu o częstych spacerach z Karolem i wszystko stało się dlań jasne. Tem bardziej, dalszy ciąg był zupełnie niedwuznaczny:

„Tuliłem cię do piersi. Ręka wyczuwała twą prężność i okrągłość. Wiedziałem, że inni zechcą mi cię odebrać i postanowiłem cię bronić, maleńka!" —

— Paulino! Niewierna! — jęknął pan Bendel i czytał dalej:

„A potem... pamiętasz? Wyślizgnęłaś mi się z rąk. Więc rzuciłem się na ciebie, jak szalony i padłem wraz z tobą na miękką, wonną ziemię..."

— Nie wytrzymam! — ryknął pan Bendel. Wyleciał z mieszkania, a spotkawszy na schodach wracającego przyjaciela, skoczył nań i dał upust nagromadzonej goryczy.

* * *

— Panie sędzio! — mówił pan Karol na rozprawie. — Przecież to warjat zwyczajny. Czyś już zapomniał, durniu, że futbalista jestem i bramkarz? Ten cały utwór to nie o twojej żonie, a o piłce futbolowej był pisany, ośle jeden! —

Sąd skazał pana Bendla na dwa dni aresztu z zawieszeniem.

— **Odprawa hufca harcerzy w Będzinie.** Dziś o godzinie 8 rano odbędzie się odprawa drużynowych i instruktorów hufca będzińskiego w lokalu 71 Z. D. H. w Będzinie, ul. Promyka 3.

— **Nowy dyrektor fabryki Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu.** Dowiadujemy się, że dyrektor fabryki Babcock - Zieleniewski (dawniej W. Fitzner i K. Gamper) p. E. Zieleniowski ustępuje ze swego stanowiska z dniem 1 lutego br.

Stanowisko dyrektora tej fabryki obejmuje p. Klimosch z Krakowa.

— **Nowa palarnia kawy w Sosnowcu.** Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego powstała nowa placówka pf. poznańska palarnia kawy „Kłos", która mieści się w Sosnowcu przy ul. Robotniczej 2. Powyższa firma wyrabia kawę słodową, która w handlu ukazała się pod marką „Oryginalna kawa słodowa z chłopcem" (w znaku ochronnym).

— **Odczyt w Czeladzi.** Dziś o godz. 17 w lokalu uniwersytetu powszechnego w Czeladzi prof. A. Majewski wygłosi odczyt na temat sprawy ukraińskiej w Polsce.— Wstęp bezpłatny.

— **Zabawa legjonu młodych w Czeladzi.** Dnia 1 lutego br. w sali kina „Czary" legjon młodych w Czeladzi urządza dorocznym zwyczajem trzeci reprezentacyjny bal, z którego część dochodu przeznacza na biedne dzieci.

Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.

— **Dancing koła opieki przy szkole muzycznej w Sosnowcu.** W dniu 1 lutego koło opieki przy szkole muzycznej urządza dancing w podziemiach restauracji „Savoy". w Sosnowcu.

— **Opłatek peowiacki w Dąbrowie.** Dziś w resursie miejscowej ul. 3-go maja 11 o godz. 3 popoł. urządzony zostaje tradycyjny opłatek dla peowiaków z całego powiatu będzińskiego. Wszyscy peowiacy proszeni są o wzięcie udziału.

— **Schwytanie przemytnika z Sosnowca.** Onegdaj na ul. Naftowej w Sosnowcu zatrzymany został przez patrol wydziału śledczego, znany przemytnik Juljan Cebo, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 14. Odebrano od niego różne rzeczy, pochodzące z przemytu. Przemytnika przekazano władzom celnym.

— **Zarząd związku b. ochotników armii polskiej w Sosnowcu** zawiadamia członków że zgłoszenia na udział w opłatku przyjmowane będą tylko do 25 bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat związku we wtorki i piątki od godziny 18 do 20-ej. Sosnowiec ul. Piłsudskiego nr. 18 (II-gie piętro oficyna).

— **Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu** zwołuje w dniu dzisiejszym o godz. 11 rano nadzwyczajne ogólne zebranie, które odbędzie się w sali izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Na porządku obrad są dwa referaty: 1) pt. „Czem jest organizacja zawodowa dla kupca polskiego", który wygłosi p. T. Topolnicki, delegat stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie i 2-gi referat pt. „Zmiany w ustawodawstwie podatkowem", który wygłosi mgr. T. Siekański, naczelnik wydziału podatkowego izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. Pozatem poruszonych zostanie szereg aktualnych spraw dotyczących kupiectwa. Wprowadzeni goście mile widziani.

— **Opłatek u podoficerów rezerwy w Grodźcu.** Zw. podoficerów rezerwy w Grodźcu urządził dla swych członków i zaproszonych gości opłatek. W miłej tej uroczystości wzięli udział komendant okręgu p. T. Dyner, naczelnik poczty, M. Augustyn, prezes zw. pracowników przemysłowych i handlowych, p. T. Dobrowolski, p. Pogorzelski, p. Gołąb, p. Zawadzki, podoficerowie rezerwy z prezesem Imiel-czykiem na czele,

Przemówienia wygłosili: kom. Dyner, p. Dobrowolski i p. Pogorzelski.

Po przemówieniach nastąpiła ceremonja składania sobie wspólnych życzeń.

W czasie uroczystości panował miły i serdeczny nastrój.

WYJAŚNIENIE.

Wobec pojawiania się od czasu do czasu w miejscowej prasie wzmianek t. zw. „Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, dawnej frakcji rewolucyjnej" zarząd stowarzyszenia b. więźniów politycznych koło w Sosnowcu, wyjaśnia iż wkońcu 1934 r. kilkunastu członków stowarzyszenia odłączyło się i zorganizowało grupę pod nazwą: „Stowarzyszenie b. więźniów politycznych dawnej frakcji rewolucyjnej". Stowarzyszenie b. więźniów politycznych koło w Sosnowcu, mieszczące się przy ul. Jasnej 26 (dawniej w magistracie) liczy obecnie około 400 członków, z których 90 pr. w latach 1905—1918 należeli do PPS (frakcji rewolucyjnej). Odłączenie się grupy członków od całości stowarzyszenia spowodowane zostało, tu na terenie Zagłębia częściowo z pobudek osobistych, w większości jednak w celu uchylenia się od płacenia składek, które wynoszą: dla pobierających zaopatrzenie 150 zł. miesięcznie — 50 gr. na cele stowarzyszenia i 5 złotych na zapomogi dla członków b. skazańców politycznych i ich rodzin, wdów i sierot, którzy ze względów formalnych ustawowych, zaopatrzenia otrzymać nie mogą a znajdują się w krytycznych warunkach materjalnych, zaopatrzenia otrzymać nie mogą a znajdują się w krytycznych warunkach materjalnych (wdowy otrzymują zaopatrzenie 62 zł. miesięczne płacą tylko składką nadzwyczajną 2 zł. 50 gr. miesięcznie.

Powyższe składki są od kilku lat uchwalane na walnych zebraniach członkowskich i obowiązują wszystkich członków otrzymujących zaopatrzenie.

Zarząd stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Sosnowcu powyższe podaje do wiadomości publicznej dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy.

ZE SPORTU

Mistrzostwa bokserskie w Kielcach

W dniu 11 i 12 bm. w sali teatru polskiego w Kielcach odbyły się ćwierćfinały i półfinały II turnieju bokserskiego o tytuły indywidualnych mistrzów miasta Kielc.

Wyniki ćwierćfinałów: waga musza: WKS. zwyciężył na punkty Dudka (Ludwików). Broniś (WKS) zwyciężył na pkt. Griemana (Makabi), Feder (Makabi) zwyciężył na punkty Komorowskiego (WKS), Feren (Granat) zwyciężył na punkty Nachtynberga (Hapoel); waga piórkowa: Kołtuński (Hapoel) zwyciężył na punkty Ludwiaka (WKS), Kulczycki II (WKS) zwyciężył na punkty Sidłę (Ludwików). Karkowski (Granat) pokonany został przez k. o. przez Kaminera (Nordja), Czerwonka (Granat) zwyciężył na punkty Frankowicza (Ludwików). Waga lekka: Berg (Ludwików) zwyciężył na punkty Stefańczyka (Granat), Niecialczyk (Granat) zwyciężył na punkty Helfinga (Hapoel), Nowacki (Granat) zwyciężył na punkty Paciorkowskiego (Nordja), Jurkowski (Makabi) wszedł do półfinału walkowerem. Waga półśrednia. Sobczyk (Granat) pokonał na punkty Dziadka (WKS), Ciepluch (Ludwików) pokonał na punkty Ledermana (Nordja), Kulczycki I (WKS) zwyciężył przez poddanie się Ledermana (Hapoel), Feldsztein (Makabi) wszedł do półfinału walkowerem. Waga średnia: Kucek (Granat) pokonał na punkty Meska (WKS). Widerski (Ludwików) zakwalifikował się do półfinału walkowerem.

Wyniki półfinału: waga musza. Jarosz (WKS) pokonał na punkty Bronisia (W. K. S.), Beren (Granat) pokonał na punkty Federa (Makabi). Waga piórkowa Kulczycki II (WKS) pokonał na punkty Kołtuńskiego (Hapoel), Czerwonka (Granat) pokonał na punkty Kaminera (Nordja). — Waga lekka: Berg (Ludwików) pokonał przez techn. k. o. Jurkowskiego (Makabi), Nowacki (Granat) pokonał przez techn. k. o. Kacialczyka (Granat). Waga półśrednia: Sobczyk (Granat) wygrał walkowerem spowodu nie dopuszczenia do walki przez lekarzy Feldszteina (Makabi). Kulczycki I (WKS) pokonał przez techn. k. o. Cieplucha (Ludwików). Finał turnieju odbedzie się w dniu dzisiejszym.

Po zakończeniu turnieju mistrzom Kielc na rok 1936 w poszczególnych kategorjach wag wręczone zostaną pamiątkowe dyplomy i nagrody.

O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA W BOKSIE.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo drużynowe Zagłębia w boksie, a mianowicie: w Sosnowcu w sali KPW o godz. 7 wieczorem Policyjny spotka się z Makabią, a w Dąbrowie w sali kina „Venus" również o godz. 7 wiecz. Unja spotka się z B. K. S.

Spotkanie Policyjny — Makabi zapowiada się ciekawie, gdyż w drużynie żydowskiej wystąpić mają poraz pierwszy b. zawodnicy Policyjnego Welgrün i Moszkowicz, którzy za przeciwników będą mieli Bałę i Banacha I.

× **Zebranie organizacyjne ping - pongistów w Sosnowcu.** W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano w sali Makabi w Sosnowcu przy ul. Czystej 9, odbędzie się organizacyjne zebranie podokręgu ping - pongowego w Zagłębiu Dąbrowskiem. Kluby posiadające sekcje ping - pongowe proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli.

× **Dziwne pogłoski o Martynie.** Rozeszły się ostatnio pogłoski, że czołowy piłkarz warszawski Martyna ma przenieść się do Paryża, gdzie wstąpiłby do paryskiego zawodowego klubu Racing Club de France.

W związku z tem zaznaczyć należy, że Martyna nie mógłby już być brany pod uwagę przy ustawianiu reprezentacji olimpijskiej.

Z Zawiercia

(z) **Z zarządu miejskiego.** Pod przewodnictwem prezydenta J. Szczodrowskiego odbyło się plenarne posiedzenie zarządu miejskiego, na którem omówiono i załatwiono cały szereg spraw dotyczących bieżącej gospodarki miejskiej. Między innemi uchwalony został regulamin sanitarno porządkowy, który obowiązywać będzie wszystkich mieszkańców miasta. Rozpatrzono szereg próśb i podań o umorzenie, względnie rozłożenie na raty różnych podatków miejskich. Kilka ważniejszych spraw odłożono do najbliższego posiedzenia.

(z) **Lokator pobił właściciela domu.** P. Tomasz Szyja, właściciel domu przy ul. Amatorskiej 9 złożył zameldowanie w komisarjacie policji, iż onegdaj na podwórku własnego domu został bardzo dotkliwie pobity przez jednego ze swych lokatorów, a mianowicie Józefa Trącika. Za pobicie gospodarza Frącik pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

(z) **Podejrzany o kradzież pieniędzy osadzony w areszcie.** Onegdaj policja aresztowała i osadziła w miejscowem areszcie Nicefora Nowaka, zamieszkałego w Zawierciu, podejrzanego o kradzież 300 zł. gotówki oraz weksla na zł. 500, dokonanej u Anieli Milejskiej (Krakowska 32).

(z) **Opłatek związku strzeleckiego w Mrzygłodzie.** Związek strzelecki w Mrzygłodzie urządził dla swych członków ćwiczących i wspierających tradycyjny opłatek, w którym udział wzięło około 50 osób. Do zebranych strzelców przemawiali: komendant oddziału p. Tadeusz Szymański i prezes p. Franciszek Liduk, którzy złożyli strzelcom życzenia. W bardzo miłym nastroju, przy śpiewie kolend oraz piosenek strzeleckich, spędzili strzelcy parę godzin wieczorowych. Przy okazji zaznaczyć należy, że związek strzelecki w Mrzygłodzie jest jedną z najbardziej ruchliwych organizacji, ujawniających ożywioną działalność. To też idea strzelecka nie tylko zyskuje licznych zwolenników wśród młodzieży, ale i także wśród starszego społeczeństwa, czego najlepszym dowodem jest to, że szeregi członków wspierających stale się zwiększają.

(z) **Choinka dla biednych dzieci.** Robotniczy instytut oświaty i kultury imienia S. Żeromskiego urządza w dniu dzisiejszym w świetlicy strzeleckiej choinkę dla biednych dzieci. Przy choince dziatwa obdarowana zostanie łakociami. Obdarowanych zostanie 120 dzieci, rodziców bezrobotnych.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

149. POWIEŚĆ.

I ten, ten nędznik Soliveau — mówił po chwili milczenia — on śmiał przyjść tu do mnie znów... i chciał się umieścić w mojej fabryce, znajdować się codziennie w stosunkach z Lucjanem Labroue, z którego wydobywszy szczegóły tej sprawy, odkryłby mu całą prawdę. Jedno słowo, powiedziane przezeń Lucjanowi, wystarczyłoby, aby mnie zgubić... I człowiek ten żyje na moje udręczenie... O! czemużem go nie zabił, nie zgniótł jak trującą gadzinę?! W Ameryce za pomocą złota zamknąłem mu usta, wraca uboższy niż kiedykolwiek i grozi mi!... A ja... ja mam mu być posłusznym, obawiam się go... tak, ja go się obawiam! Och! te trzy istoty, których egzystencja jest dla mnie bezustannem niebezpieczeństwem, gdybym je mógł zgładzić!

Przez kilka sekund Jakób Garaud siedział milczący, ja gdyby przytłoczony ciężarem przechodzącym jego siły, poczem zerwał się nagle, wyprostował i podniósł głowę.

— Dlaczego rozpaczać! — zawołał — Owidjusza trzymam za pomocą pieniędzy... Lucjan widzi jedynie we mnie dobroczyńcę, błogosławiając los, który go przywiódł do mnie... Joanna Fortier prędzej czy później schwytaną zostanie. Straszę sam siebie jak dziecko! Nic niema zagrażającego zresztą, będąc o wszystkiem powiadomiony, czuwam i czuwać nie przestanę.

* * *

Soliveau, przybywszy do Paryża, zaczął szukać dla siebie mieszkania. Po trzech dniach bezustannych poszukiwań, odnalazł w Batignolles za przystępną cenę mały pawilon w ogrodzie. Wynajął go, kupił meble i w ciągu czterdziestu ośmiu godzin urządził się przyzwoicie. Ukończywszy to, napisał do swego pseudo-kuzyna:

Kochany Pawle!

Znalazłem prześliczne gniazdko w Batignolles, pod numerem 92, w pobliżu Clichy. Pragnę w niem przyjąć cię z rozkoszą. Uprzedź mnie w wigilję dnia, w którym odwiedzić mnie zechcesz, a zamówię śniadanie w restauracji „Ojca Lahire", gdzie swobodnie pogawędzić będziemy mogli.

Twój na zawsze Tobie oddany

Owidjusz

Harmant, odebrawszy list, spalił go po wypisaniu sobie adresu. Aby uchronić się przed oblegającemi go ponuremi myślami, przepędzał dnie całe na pracy w fabryce, opuszczając od rana pałac przy ulicy Murillo w którym Marja, pozostała w samotności, nudziła się śmiertelnie. Przypomniawszy sobie o zamiarze odwiedzenia pracowni Edmunda Castel, wybrała się tam dnia pewnego ze swą przyjaciółką.

Artysta ustąpił jej jedno ze swoich płócien i wyszukiwał dla niej obrazów do utworzenia zamierzonej galerji. Przez cały ciąg tego czasu, raz tylko widziała Lucjana i okazywała mu tyle uprzejmości ze swej strony, że młodzieniec, coraz więcej tą widoczną dobrotliwością zakłopotany, starał się unikać spotkania z córką miljonera.

Biedne dziewczę fizycznie i moralnie cierpiało. Jej miłość niepoznana, a raczej wzgardzona, rozdzierała jej serce, zwiększając bardziej jeszcze cierpienia Marja z dniem każdym bledszą się stawała, niknąc w przerażający sposób, tak, iż Harmant, zapomniawszy o własnych swych troskach, zawezwał porady doktorów. Lekarze, nie zmieniając wydanych poprzednio poleceń, dodali w zaufaniu Harmantowi:

— Wydaj pan zamąż swą córkę, być może, iż jakieś cierpienie moralne, ukryte w jej sercu, pogarsza stan jej zdrowia.

Owóż Jakób Garaud znalazł się nagle pomiędzy dwiema ostatecznościami: wydać zamąż Marję najrychlej lub ją utracić.

Pewnego rana dziewczę, czując iż nie zdoła cierpieć dłużej w podobnej niepewności, postanowiło wymierzyć cios oddawna przygotowany.

Znajdowała się w swoim pokoju, dokąd Harmant przychodził uściskać ją zwykle przed odjazdem, gdy rano wybierał się do fabryki. Zapukał tam zlekka.

— Proszę wejść — odpowiedziała Marja.

Przemysłowiec ukazał się we drzwiach.

Dziewczę już było ubrane, lecz w ów poranek zimny i szary, czując się więcej cierpiącą z powodu zmiany atmosfery, co na nią silnie oddziaływało, siedziała w pół leżąc na szeslongu pod oknem, zatopiwszy w obłokach swe smutne spojrzenie. Spostrzegłszy wchodzącego ojca, uśmiechnęła się zlekka. Bladość jej oblicza była przestraszającą, a na tych bladych policzkach dziewczęcia rysowały się gorączkowe rumieńce. Oczy jej błyszczały światłem podnieconem. Za pierwszem spojrzeniem odgadł owe złowróżbne symptomy i serce boleśnie mu się ścisnęło. Usiadłszy przy córce, ucałował ją, a ująwszy jej ręce, uczuł, że są rozpalone.

d. c. n.

Z Olkusza

(ol) **Zbrodnicze podpalenie sterty słomy.** Na polach dworskich majątku Czajowice koło Ojcowa, należącego do p. Józefa Preusa, spłonęła w dniu 17 bm wieczorem sterta słomy (400 mtr.) wartości 1600 zł Według wszelkiego prawdopodobieństwa, podpalenie było aktem zemsty. Policja prowadzi dochodzenie w kierunku wykrycia podpalacza.

(ol) **Klub szachistów.** W Olkuszu powstał klub szachistów przy resursie obywatelskiej. Na onegdajszem zebraniu wybrany został zarząd w osobach pp.: burmistrz Majewski — prezes dyrektor KKO Machnicki — zastępca, T. Cieplak — sekretarz, i St. Kudera — skarbnik. Kółko szachistów olkuskich w najbliższym czasie urządzi turniej szachowy.

(ol) **Apel PCK.** Zarząd PCK. w Olkuszu zwraca się do sióstr pogotowia sanitarnego, zamieszkałych na terenie powiatu z prośbą o złożenie swych świadectw do biura PCK. w Olkuszu do dnia 1 lutego b. r. (biuro czynne codziennie od 9–13 i 17–20 z wyjątkiem świąt i niedziel).

(ol) **Partja narodowo - socjalistyczna.** W Olkuszu powstała „Narodowo socjalistyczna partja miast i wsi". Do tymczasowego zarządu wybrano: pp. St. Ostaszewskiego — prezes, Jana Bałamuta — zastępca Wład. Musialika — sekretarz, Kazimierza Dziewiczyna — referent organizacyjny i Wład. Nawrockiego — gospodarz. Zarząd ten został zatwierdzony przez władze partyjne w Sosnowcu.

(ol) **Niebezpieczenie przebity przez rakarza.** Na ulicy Krakowskiej w Wolbromiu wynikła onegdaj wieczorem sprzeczka pomiędzy wolbromianinem Feliksem Haberką i miejscowym rakarzem Stanisławem Gabrysiem. Ten ostatni w pewnej chwili wyjął nóż i zadał nim Haberce kilka ran, z których jedna okazała się niebezpieczną, gdyż przebiła płuco. Rannego w dość poważnym stanie odwieziono do szpitala olkuskiego.

Z EKRANU.

„SEN NOCY LETNIEJ" W KINO-TEATRZE „PALACE".

Przeniesienie na ekran „Snu nocy letniej" Szekspira pozostawało w sferze marzeń, gdy technika tworzenia filmów dźwiękowych doszła do całkowitej perfekcji i stanęła na wysokości zadania. Chwila ta nadeszła właśnie obecnie.

Dla dokonania tak wielkiego i trudnego przedsięwzięcia i dla osiągnięcia właściwego efektu konieczny był nietylko genjusz reżyserski Maxa Reinhardta, ale jak najdalej idące doświadczenie największego personelu technicznego, jaki kiedykolwiek był skompletowany w historji filmu.

Preliminując fantastyczną sumę przeszło 3 miljonów dolarów na produkcję szekspirowskiej arcykomedji wytwórnia Warner Bros uczyniła niemający sobie równego wysiłek. Chodziło przecież o to, aby nieśmiertelne arcydzieło Szekspira zostało nieśmiertelnem również na ekranie, aby oddane zostało na dźwiękowej taśmie w całem swem fantastycznem pięknie, aby odzwierciadlało prawdziwego ducha sztuki i jej potęgę.

Na czele afisza „Snu nocy letniej" widnieją trzy sztandarowe nazwiska: Szekspira genjalnego dramaturga, Reinhardta, genjalnego reżysera i Mendelsona, genjalnego kompozytora.

Wszyscy ci, którzy kochają świat bajki muszą zachwycać się tym poematem tak lekkim, jak tańce elfów, które opisuje, tak zgrabnym i cudownym, sięgającym w ręk ny daleki świat fantazji i wierzeń ludowych.

Wiadomości radjowe

„DUSZA PISARZA I ROK 1863". RADJOWY SZKIC LITERACKI

Młodsze i najmłodsze pokolenie pisarzy naszych nie zapomina o wzniosłej tragedji 1863 roku — Młody autor i poeta Adam Galis w radjowym szkicu literackim (dnia 21.1. godz. 18.30) zatytułowanym „Dusza pisarza i rok 1863" zda sprawę z rozmów, jakie przeprowadził z autorami: zmarłym niedawno Piotrem Choynowskim, oraz Lucjanem Wołoszynowskim którzy obaj po wojnie wrócili do tematów powstaniowych i oświetlili przed autorem szkicu swój stosunek do roku 1863.

BACZNOŚĆ! CHÓR DANA ŚPIEWA W RADJO!

Wszyscy zwolennicy znakomitego Chóru Dana, a są nimi chyba wszyscy radjosłuchacze zgromadzą się przy swych odbiornikach dnia 21.1. o godz. 20.10 na wiadomość, że o tej godzinie wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja niezrównany ten zespół, który z łatwością podbija nietylko publiczność polską, ale i zagraniczną.

RADJO — NAJWAŻNIEJSZEM ŹRÓDŁEM DOCHODU POCZTY

Energiczna akcja przeciwko radjopajęczarzom, wszczęta we Francji, przyniosła poważne rezultaty finansowe. Poczta francuska zanotowała np. w październiku 1935 r. 26 miljonów franków wpływów, w porównaniu z 16 miljonami franków w październiku roku 1934. Wpływy z opłat abonamentowych stanowią obecnie 83 proc. wszystkich dochodów poczty francuskiej i przewyższają niekiedy wpływy otrzymywane z opłat telegraficznych.

Leningrad a Petersburg

Dzienniki sowieckie podają ciekawe zestawienie, ilustrujące różnicę między carskim Petersburgiem a obecnym Leningradem. Petersburg w dniu 1 stycznia 1916 roku liczył 2.348.800 mieszkańców, Leningrad ma 2.740.000. W ten sposób jest obecnie Leningrad, pod względem ilości mieszkańców 7 miastem na świecie. Przyrost w r. 1935 jest następstwem wzrostu narodzin oraz zmniejszenia się śmiertelności. Śmiertelność w stosunku do r. 1934 zmalała o 14 proc., ilość narodzin wzrosła o 6 proc. Przed 20 laty uczyło się 182.000 obywateli, obecnie w średnich szkołach uczy się 250 proc. więcej uczniów, na uniwersytetach 200 proc., w uczelniach technicznych 700 proc. Petersburg liczył 50 księgarń, z przeciętnie 1 książką na 5 obywateli. Leningrad ma 504 księgarń z 2 książkami na 1 obywatela. Dziennie spożywa Leningrad 1600 ton chleba, 88 ton mięsa, 75 ton wędliny, 67 ton ryb itd.

Sygnatura akt Nr. I Km. 1015/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rewiru I-go urzędujący w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 8 m. 9, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 marca 1936 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu i budynków: dom 3-ch piętrowy mieszkalny, murowany, szopa z desek przeznaczona na garaż, budynek murowany przeznaczony na warsztat masarski i zbudowania gospodarcze, położonej w Sosnowcu przy ulicy Kołłątaja, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckiem, oznaczonej polic. Nr. 3, obejmującej powierzchni 812 metrów kwadratowych, która stanowi własność Jana Niewiarowskiego i Wiktorji Niewiarowskiej.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu Nr. 251 (Nr. hip.)

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 200.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 133.333 gr. 33 w myśl art. 70° Kod. Post. Cyw.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie, w kwocie zł. 20.000 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik FELIKS ZEMANEK.

Sosnowiec, dnia 16 stycznia 1936 r.

DROBNE OGŁOSZENIA
w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

NAUKA I WYCHOWANIE

ŻEŃSKIE koncesjonowane długoletnie kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalji Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14. Kancelarja przyjmuje zapisy, absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Dla pań pracujących specjalny kurs wieczorowy. Przyjezdnym ...zki.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

POSADY I PRACE

SAMOPOMOC Młodzieży Studjującej dostarcza zdolnych i odpowiedzialnych korepetytorów. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat S. M. S. w poniedziałki i piątki od godziny 18—20 w lokalu przy ul. Narutowicza 17.

SZUKAM posady kasjerki - biuralistki. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Kaucja 500".

POTRZEBNE 4 panie od zaraz. Zgłoszenia osobiste z dowodami w poniedziałek 26 I. od godziny 10—13 Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a I piętro, lewo.

BIUROWA — kasjerka (kaucja), młoda, zdolna potrzebna. Szczegółowe oferty „Expres" „Stała posada".

UCZNIA na praktykę przyjmie Pracownia stolarska Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15.

MASZYNISTKA (kasjerka) z kaucją znająca sprawy sądowe potrzebna zaraz. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa „Maszynistka".

POTRZEBNA uczenica na praktykę do Zakładu fryzjerskiego Sosnowiec, Piłsudskiego 28.

POTRZEBNY dobry podręczniak stolarski Wiadomość w administracji Expresu.

POTRZEBNY cukiernik zaraz. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNE dwie sklepowe z kaucją 100 złotych Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY tokarz Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i praniem. Zgłaszać się Sosnowiec, Rudna 5 (Gimnazjum) od 3 — 5.

OSOBA w średnim wieku poszukuje pracy u samotnego pana. Oferty do administracji pod „Zaraz"

INTELIGENTNA osoba, starsza wdowa, znająca bardzo dobrze gospodarstwo domowe, poszukuje posady, chętnie zajmie się domem lub dziećmi, ma bardzo dobre świadectwa. Skromne wymagania. Wiadomość administracja „Expresu".

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia skanalizowane. Sosnowiec, Florjańska 12.

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia Pogoń, Sucha 24 mieszkania 7

SKLEP z mieszkaniem i towarem do odstąpienia, powód samotność. Florjańska 28 Bugajowa.

MIESZKANIE jednoizbowe blisko tramwaju w Nowym Będzinie potrzebuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do administracji pod „Jednoizbowe".

WOLNE mieszkania od zaraz w blokach Z. U. S. w Będzinie obok dworca z centralnem ogrzewaniem, 2 mieszkania 3 pokojowe, w Sosnowcu przy Lwowskiej 3 2 mieszkania 2 i 3 pokojowe

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem w śródmieściu jest do wynajęcia od zaraz Wiadomość telefon 4 33.

DUŻY pokój z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec, Nowopogońska 13.

DO wynajęcia pokój z kuchnią z pojedynki Ulica Jastrzębia 6.

MIESZKANIE jednoizbowe do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 108.

LOKALE przemysłowe i garaże do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 (Kościarnia).

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sklep, mieszkanie na owalnię, mleczarnię. Sosnowiec, Konstantynów 19, Stefański.

HARMONJE stoliczkowe, akordjony, chromatyczne białe, dwuchrzędówki, alt, puzon, patefon, głosy, narożniki, masy białe kolorowe, sprzedaję. Reperuję wszelkie instrumenty Sosnowiec, 1 Maja 13 Rutkowski.

SPRZEDAM maszynę damską Singera bębenkową gabinetową. Ul. Wronia Nr. 2.

UPRZEDZAM klientelę, ażeby nie kupować od męża mojego Franciszka Maja, gdyż policyjnie odbiorę z powrotem. Weronika Maj, Grodziec.

SPRZEDAM 6 i pół morgi ziemi z obsiewem i zabudowaniami za 3 tysiące złotych w Nowej Wsi, gmina Mierzęcice. — Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

SPRZEDAM MŁYN wodny z całem gospodarstwem. Cena bardzo przystępna. — Ryczówek, poczta Ogrodzieniec. Antoni Kuciński.

MASZYNA szewska Singera damska czółenkowa do sprzedania. Bracka 5 m. 5.

SPRZEDAM wóz nowy Nr. 2 Dąbrowa Jaworowa vis a vis Nr. 55.

DOM do sprzedania 4 ubikacje, 25 prętów placu, 12 drzewek owocowych, 3 chlewy murowane. Cena 2.500 złotych. Wiadomość Dąbrowa Kolonja „Staszyc" Nr. 15-a Grabalski Józef.

Książki

używane szkolne i powieściowe nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

SPRZEDAM sklep spożywczy z mieszkaniami w Sosnowcu dobrze zaprowadzony. Zgłoszenia listowne do administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „Okazja".

RADJO sieciowe nowe, dobre, tanio sprzedam. Sosnowiec, Swobodna 20.

MASZYNY Singera damsko — męskie do sprzedania. Sosnowiec, Pogoń, Średnia 4.

NAJTANIEJ kupisz w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowane prezerwatywy.

DOM 6 ubikacyj na siedemdziesięciu prętach placu sprzedam. Będzin, Krakowska Nr 33.

UWAGA! Sprzedam 9 mórg ziemi pszennej z obsiewem w Książu Wielkim koło Miechowa, cena 7.000 zł. Wiadomość Sosnowiec, Pekin nr. 7 dom huty Katarzyny. Duda Władysław.

ZAKŁAD fryzjerski damsko - męski do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość Sosnowiec, Sienkiewicza 4.

KUPIĘ maszynę do szycia używaną. Wiadomość Kamienna 6 m. 7.

SPRZEDAM maszynę do szycia krytą tanio dobrze szyjącą. Jęzor, Cebrat.

OKAZYJNIE radjo 4-lampy sprzedam 130 złotych. Sosnowiec, Piłsudskiego 35/6 wejście z Wysokiej.

SPRZEDAM harmonję ręczną trzechrzędową 24 basy. Sosnowiec Pogoń, Florjańska 5. Nowarówna.

Brzytwy

gwarantowane, nożyczki, maszynki do strzyżenia. Przybory do golenia. Jakubiński. Modrzejowska 39.

DOM parterowy do sprzedania w Czeladzi. Wiadomość Grodziec, Reymonta 9.

Otomany

materace, kozetki, tapczany najtaniej. Sosnowiec, 1-go Maja 14. Tomczyk.

OKAZYJNIE do sprzedania radjoaparat 2-lampowy bateryjny komplet, wózek dziecinny, 2 rowery i cymbałki węgierskie.— Wiadomość Sosnowiec, Robotnicza 3 u gospodarza.

DWA place przy tramwaju Bandurskiego 27—33 pręty. Wiadomość Moniuszki 2-a, gospodarz.

MAGIEL elektryczna 600 zł. sprzedam. Grodziec. ul. Limanowskiego 128.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Eltes" Będzin, ul. Sielecka 19

MASZYNY do szycia i do plisowania „Singera" jak nowe po 110 złotych sprzeda Oderberg. Sosnowiec. 3-go Maja 11-a.

UWAGA Smakosze! **PĄCZKI** 8 szt. za złoty, **CIASTKA** 7 szt. za złoty. **FAWORKI** 4 zł. kg. Cukiernia „Roma" Sosnowiec. Orla róg Dzikiej. Na zabawy i Panom kopcom rabat.

DO sprzedania sklep, obok 2 czynne kopalnie. Wiadomość w „Expresie"

Singera

specjalne maszyny plisówki, mereżkarski, okrętki, dziurkarki, kompletne urządzenie motorowe do wyrobu bielizny okazyjnie poleca: „Secondhandmachine" Katowice.

BUDKA do sprzedania z urządzeniem i towarem spowodu zmiany interesu. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM 6 izb bardzo tanio pokój, kuchnia do wynajęcia. Będzin, Górna 6.



ELEKTROWNIA UŁATWIA NABYCIE RADJA

Życie bez radja jest jak dom bez okien.

Stary, czy młody pragnie kontaktu z szerokim światem, pragnie, by dobra muzyka rozgościła się w jego domu.

Każdy chce dziś mieć aparat radjowy.

Na szczęście minęły już czasy nadmiernie wysokich cen za dobry odbiornik z głośnikiem. Mamy dziś na rynku obfity wybór typów, dostosowanych do wszelkich budżetów.

Przykry głos dawnych głośników radjowych należy do przeszłości. Współczesne odbiorniki dają ton czysty, naturalny, przyjemny dla najwybredniejszego ucha.

Baterje i akumulatory poszły w kąt. Bez kłopotu, na każde zawołanie, dowolną ilość czasu słuchamy audycyj. Wystarczy załączyć wtyczkę aparatu do gniazda sieci oświetleniowej, pozostawiając Elektrowni troskę o zasilanie aparatu prądem.

Nawet chwilowy brak gotówki nie stoi na przeszkodzie w nabyciu odbiornika. Solidnym, stałym abonentom – Elektrownia nie odmówi dogodnego, wielomiesięcznego kredytu.

Z całem zaufaniem zwróćcie się do Elektrowni o radę przy wyborze aparatu. Narówni z odbiorcą zależy Elektrowni na jaknajdłuższem nienagannem działaniu aparatu. Zadowolenie słuchacza to jej interes.

Niema dobrego odbioru bez dobrej anteny i uziemienia. Założenie aparatu wymaga staranności i znajomości rzeczy. Zwróćcie się do Elektrowni, ona dostarczy Wam lub wskaże najlepszych fachowców w tej dziedzinie.

A więc śpieszcie się. Niech nie ominą was ciekawe audycje najbliższych dni!

Okulary 2 złote

Pasuje bezpłatnie do oczu. Zamieniam okulary Kas Chorych za dopłatą na lepsze Jakubiński, Sosnowiec, Modrzejowska 39.

Dziennik

ustaw za 1935 rok okazyjnie kupi Księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Tel. 5-36.

MOTOR ROPNY „Perkun" 30 HP sprzedam tanio. Antoni Kuciński. Ryczówek, poczta Ogrodzieniec.

MASZYNĘ bębenkową Singera, harmonję stolikową za 140 zł. sprzedam. Czeladź, Przelajska 14, oficyna.

MASZYNĘ do szycia, gramofon walizkowy za 45 zł. sprzedam. Czeladź, Szpitalna 33.

DO sprzedania budka wraz z towarem na własność. Wiadomość „Expres".

SPRZEDAM uniwersalną kombinowaną heblarkę stolarską, warsztaty szpryszówkę narzędzia. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

SPRZEDAM rasowego buldoga (kastrowanego), maści żółtej. Sosnowiec II -Milowice, Bryniczna 20 od godz. 12 do 13 i od godz. 18.

MAGIEL do sprzedania. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego nr. 25 dozorca wskaże.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 26 wysoki, przystojny, inteligentny, fachowiec, pracuje. Poszukuję kandydatki na żonę, domatorki, z posagiem lub interesem. Zgłoszenia kierować do „Expresu Zagłębia" pod „Kate"

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku poszukuje pracy w charakterze gospodyni do samotnego pana, zgodzi się chętnie na wyjazd. Zgłoszenia kierować „Expres" Dąbrowa pod „Sympatyczna".

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZYGMUNT KRÓLIKOWSKI unieważnia zagubioną legitymację służbową nr. 172, wydaną przez D. O. K. V Kraków.

ADAM TYMIŃSKI dnia 17. I. zgubił porfler wraz z dowodami osobistemi i kartą rzemieślnicza wydaną przez Starostwo Będzińskie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

ZGUBIONO sakiewkę z dowodami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Franciszek Duda, poczta Ząbkowice, wieś Tuczna Baba

WALOSZCZYK STANISŁAW zgubił książeczke Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu

RÓŻNE

WZYWAM Sebastjana Raszewskiego, Sosnowiec, Dańdowska 63 do zwrócenia mi przywłaszczonych zł. 2019 z procentami.— Edmund Krzywkowski, kaleka 100 proc.

POSZUKUJĘ pożyczki 5000 zł. na I numer hipoteki nieruchomości wartości 40000 zł. Waranki i procenty do omówienia. Łaskawe zgłoszenia Redakcja Expresu pod „Pożyczka".

KIOSK do wydzierżawienia w Będzinie z powodu choroby. Wiadomość filja „Expresu" Będzin.

POSZUKUJĘ spólnika (czkę) do interesu zaprowadzonego z gotówką 20.. zł Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec

ZGINĄŁ pies wilczur ze sznurkiem, ktoby wiedział o takim psie proszę dać znać za wynagrodzeniem. Sosnowiec, ul. Słowackiego nr. 43 Środula, Konopka.

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 11-45. Racjonalne leczenie i pielęgnacja cery. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, systemem paryskim.

Mierniczy przysięgły

Fr. Szorsz, Dąbrowa, 3 Maja 15. Wykonuje pomiary gruntów, planów.

Biuro pisania podań

do władz **SĄDOWYCH** i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. LWOWSKIEGO.** Sosnowiec. Warszawska 6.

SZUKAM sublokatora. Czysta nr. 5 m. 8.

CHCESZ się ożenić, wyjść zamąż nie zwlekaj napisz „Expres" Dąbrowa „Prywatny swat".

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12.

ONDULACJA trwała, gwarantowana 4.50 Chrześcijański Zakład Fryzjersk. Sosnowiec. Okrzei 24. Pytlik.

Były felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

ODWOŁUJĘ rzucone oszczerstwa na żonę Pelagję ze Seyzo..ków, gdyż absolutnie sobie nie zasłużyła. Wiktor Bedrarski



Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Mansiorska — Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. — Redaktor odp. Tadeusz Lipski